



**Janina Olszowy:**  
*Wielkanocne smaki i przysmaki na lasowiackim stole*



**Ks. Lucjan Szumierz:**  
*Ks. Jerzy Popiełuszko przyjaciel prześladowanych i duchowo zagubionych*



**Dr n. med. Jarosław Ragan:**  
*Jak poradzić sobie z przesileniem wiosennym*

**Nr 3/234**  
**Luty 2016 r.**  
**Cena 2,50 zł**

# ZIEMIA

## KOLBUSZOWSKA

Wydawca:  
Regionalne  
Towarzystwo  
Kultury  
im. J.M. Gosłara



Miesięcznik powiatowy • Kolbuszowa • Cmolas • Dzikowiec • Majdan Królewski • Niwiska • Raniżów

**Bezpieczny Rowerzysta!**  
Strona 22

**Porady dotyczące uprawy storczyków**  
Strona 26

**Szymon Zięba złotym medalistą**  
Strony 28

**RTK**  
**poleca**  
**XV numer**  
**Rocznika**  
**Kolbuszowskiego.**  
**Do nabycia**  
**w księgarni PEGAZ.**



**Świąt Wielkanocnych,**  
**pełnych wiary, nadziei i miłości.**  
**Radosnego, wiosennego nastroju,**  
**serdecznych spotkań w gronie**  
**rodziny i wśród przyjaciół**  
**życzy**

**Redakcja Ziemi Kolbuszowskiej**  
**oraz Zarząd Regionalnego Towarzystwa Kultury**  
**im. J. M. Gosłara**



Poseł na Sejm RP  
Starosta Kolbuszowski  
Burmistrz Kolbuszowej



Dyrektor Zespołu Szkół Technicznych  
im. Bohaterów Września 1939r. w Kolbuszowej



zapraszają na obchody



# 6. ROCZNICY KATASTROFY SMOLEŃSKIEJ

10 kwietnia 2016r.

(tj. niedziela)

## Program obchodów:

**Godz. 11.30** - Zbiórka delegacji i zaproszonych gości  
przy Zespole Szkół Technicznych im. Bohaterów Września 1939r.  
w Kolbuszowej (ul. Janka Bytnara 2)

**Godz. 11.40** - Rozpoczęcie uroczystości

\* Odegranie Hymnu państwowego

\* Złożenie kwiatów pod pamiątkową tablicą ku czci ofiar  
Katastrofy Smoleńskiej

**Godz. 11.50** - Przemarsz ulicą Mickiewicza do Kolegiaty Kolbuszowskiej  
pw. Wszystkich Świętych

**Godz. 12:00** - Uroczysta Msza Święta w intencji tragicznie zmarłych  
w Katastrofie Smoleńskiej

**Godz. 13:00** - Zakończenie uroczystości

*Święta Wielkanocne to czas radości i wiary.  
Z tej okazji składamy mieszkańcom  
ziemi kolbuszowskiej  
życzenia nadziei, pokoju i wszelkiego dobra.  
Niech szczególna atmosfera tych dni  
napełni Państwa nowymi siłami  
w realizacji zamierzeń i celów.*

**Krzysztof Wilk**  
Przewodniczący Rady  
Miejskiej

**Jan Zuba**  
Burmistrz Kolbuszowej



*Noc Wielkanocna jest nocą nadzwyczajną,  
kiedy moc zmartwychwstałego Chrystusa pokonuje  
ostatecznie siły ciemności i śmierci,  
zapala w sercach wierzących nadzieję i radość.  
(św. Jan Paweł II)*

**Chrystus zmartwychwstał,  
prawdziwie zmartwychwstał! Alleluja!**

Z okazji nadchodzących Świąt życzę:  
Niech wielkanocne światło rozproszy  
nasze lęki i wątpliwości.  
Niech świąteczna radość połączy się  
z odwagą dostrzegania prawdy.  
Niech w naszych sercach zmartwychwstaje  
wiera, nadzieja i miłość.

**Zbigniew Chmielowiec**  
Poseł na Sejm RP



## Wydarzenia

## DZIEŃ ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH

W dniu 1 marca, w Weryni, odbyły się uroczystości związane z obchodami Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”.

Uroczystości rozpoczęło złożenie kwiatów pod pamiątkową tablicą Szkoły Podstawowej im. kpt. Józefa Batorego w Weryni. Wiązanki złożyli m.in.: Poseł na Sejm RP Zbigniew Chmielowiec, Radna Sejmiku Województwa Podkarpackiego Ewa Draus, Prezes Zarządu Związku Sybiraków w Kolbuszowej Jan Szadkowski, Przedstawiciele WKU Mielec, Starosta Kolbuszowski Józef Kardyś, Burmistrz Kolbuszowej Jan Zuba, Prezes Zarządu Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu Samopomoc Chłopska Stefan Batory oraz nauczyciele i młodzież szkolna.

Na czele pocztów sztandarowych, które poprowadził Prezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP Ryszard Skowron zebrani przeszli do kościoła parafialnego pw. Św. Maksymiliana Kolbe w Weryni. We Mszy Św. uczestniczyli kapelan Armii Krajowej z kościoła p.w. Wszystkich Świętych w Kolbuszowej ks. Ryszard Kiwak, Proboszcz Parafii w Weryni ks. Jarosław Depczyński oraz dziekan dekanatu Kolbuszowa Wschód ks. Kazimierz Osak, który przewodniczył nabożeństwu. Okolicznościową homilię wygłosił ks. dr Sławomir Zych z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Następnie, w Domu Ludowym, odbył się występ artystyczny w wykonaniu uczniów Szkoły Podstawowej w Weryni.

1 marca 1951 roku, w więzieniu mokotowskim, wykonano wyrok śmierci na siedmiu członkach IV Zarządu Głównego Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”: Łukaszu Cieplińskim, Mieczysławie Kawalcu, Adamie Lazarowiczu, Franciszku Błażeju, Karolu Chmielu, Józefie Rzepce oraz pochodzącym z Weryni Józefie Batorem – byli to ostatni ogólnopolscy koordynatorzy walki o Wolność i Niezawisłość Polski z nową sowiecką okupacją.



Złożenie kwiatów pod pamiątkową tablicą kpt. Józefa Batorego przez Prezesa Zarządu Związku Sybiraków w Kolbuszowej Jana Szadkowskiego



Uroczysta Msza Św. pod przewodnictwem ks. dziekana Kazimierza Osaka



Występ artystyczny uczniów Szkoły Podstawowej w Weryni wzruszył wszystkich zebranych

## STRZELECKA PRZYSIĘGA

7 marca 2016 r. strzelecką przysięgę złożyło w Rzeszowie ponad 400 strzelców z Podkarpacia, Małopolski i Lwowa. Strzelcy oddali hołd wyjątkowemu bohaterowi z Ziemi Rzeszowskiej, patronowi Jednostki Strzeleckiej 2021. Płk Leopold Lis-Kula swoją służbę Ojczyźnie zaczął tak jak oni - od Związku Strzeleckiego.

Rotę przyrzeczenia odczytał Leopold Kula, bratanek płk. Lisa-Kuli. Przyrzeczenie na sztandar Okręgu Strzeleckiego złożyła strz. Amanda Wilk, uczennica klasy I Zespołu Szkół Technicznych w Kolbuszowej.

Wśród 800 strzelców pluton Kolbuszowski reprezentowało prawie 40 osób, w tym 20 najmłodszego rocznika. Pododdział prowadził sierżant ZS Paweł Preneta, absolwent ZST.

Podczas uroczystego apelu, w ramach obchodów 97. rocznicy śmierci płk. Leopolda Lisa-Kuli w Rzeszowie, p.o. Szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Jan Józef Kasprzyk, w uznaniu szczególnych zasług w kultywowaniu pamięci o walce o niepodległość Ojczyzny, uhonorował Medalem „Pro Patria” Pana Piotra Panek.

Inspektor ZS Piotr Panek od 4 lat pełni funkcję szefa sztabu i zastępcy dowódcy południowo-wschodniego Okręgu Strzeleckiego Związku Strzeleckiego Strzelec.

Uroczystości zakończył Apel Pamięci i salwa honorowa oraz defilada 30 pododdziałów strzeleckich.



*Uchonorowany Medalem „Pro Patria” inspektor ZS Piotr Panek*



*Strzelcy prezentowali się wspaniale*

## PRZEGLĄD INWESTYCJI

### Rozbudowa Szkoły Podstawowej w Weryni

Trwają prace przy rozbudowie Szkoły Podstawowej w Weryni. W dobudowanej części znajdować się będzie sala gimnastyczna, przedszkole oraz łącznik z pomieszczeniami zaplecza szatniowo-sanitarnego, pomieszczenia dydaktyczne, socjalne i administracyjne.

Ukończono roboty przy konstrukcji dachów wszystkich segmentów wraz z pokryciem oraz zamontowano okna. W pomieszczeniach położono instalację elektryczną i zainstalowano lampy w sali gimnastycznej, wykonano tynki wewnętrzne i podłóża pod posadzki. W kolejnych etapach wykonane zostaną tynki zewnętrzne, roboty malarskie i elewacyjne. Wartość zadania to prawie 3,3 mln. złotych.

Planowany termin zakończenia prac to czerwiec 2016.



### Inwestycje, które będą realizowane w najbliższym czasie

Został ogłoszony przetarg na budowę boiska wielofunkcyjnego na terenie Szkoły Podstawowej w Weryni. Zadanie realizowane będzie przy udziale środków z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, w ramach Wojewódzkiego Wieloletniego Programu Rozwoju Bazy Sportowej.

### Budowa chodnika w Kupnie

W najbliższym czasie zostanie ogłoszony przetarg na budowę chodnika w miejscowości Kupno. Będzie to kontynuacja wykonanego w roku ubiegłym chodnika o długości 435 metrów. Chodnik będzie budowany na odcinku ok. 600 metrów w stronę kościoła.

### Rozbudowa drogi gminnej – ul. Wolska

W styczniu br. Minister Infrastruktury i Budownictwa zatwierdził ostateczną listę rankingową, gdzie zakwalifikowano do dofinansowania zadanie pn. Rozbudowa drogi gminnej publicznej – ul. Wolska w Kolbuszowej. Rozbudowa drogi obejmie odcinek prawie 2 km. Całkowita wartość zadania to 2,46 mln zł, dofinansowanie to kwota 1,23 mln złotych.

## Z POLSKI DO NIEMIEC I Z POWROTEM

Osoby młode w wieku 18-34 lata to jedna z grup, które mają największe trudności w podjęciu zatrudnienia. Każdy kraj europejski, w tym Polska podejmuje różnorakie działania mające na celu zapewnienie tym osobom odpowiednich miejsc pracy. W 2009 roku Federalne Ministerstwo Pracy i Spraw Społecznych w Niemczech zainicjowało w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego Program „IdA – Integration durch Austausch” (z niem. integracja poprzez wymianę). Głównym założeniem Programu jest zwiększenie szans zatrudnienia osób młodych, poprzez wspieranie transnarodowych staży i praktyk zawodowych, jak również mobilności tejże grupy na terenie całej Unii Europejskiej. Aby praca dawała odpowiednie wynagrodzenie i satysfakcję osoba bezrobotna musi być do niej odpowiednio przygotowana. Wiąże się to również z zapotrzebowaniem na nowe rozwiązania na regionalnym rynku pracy, umożliwiając udostępnienia innowacyjnych i elastycznych ścieżek rozwoju zawodowego, orientacji zawodowej, ewentualnie możliwości zatrudnienia w branżach, które gwarantują godne, dobre zatrudnienie.

Wzorując się na niemieckich doświadczeniach, Stowarzyszenie Na Rzecz Rozwoju Powiatu Kolbuszowskiego „NIL” przygotowało projekt w partnerstwie

z Bildungswerk der Sächsischen Wirtschaft gGmbH z Drezna. Bsw jest centrum szkoleniowym świadczącym szeroki zakres usług dla wszystkich sektorów i wszystkich poziomów, zaczynając od edukacji zawodowej, poprzez szkolenia dla bezrobotnych oraz osób znajdujących się w niekorzystnej sytuacji, aż do szkoleń na poziomie zarządzania oraz kształcenie obywatelskie, społeczne, ekonomiczne i techniczne młodych, dorosłych obywateli Europy. Operuje w 17 centrach szkoleniowych, szkoląc długotrwale bezrobotnych, o trudnej sytuacji społecznej i imigrantów. Ma duże doświadczenie w dziedzinach związanych z problemami młodzieży na rynku pracy, ocenie potencjału. Prowadził również projekt IdA, którego działania związane były z zwiększaniem motywacji i możliwości zatrudnienia młodych osób długotrwale bezrobotnych.

W ramach naszego polskiego projektu osoby długotrwale bezrobotne w wieku 18-34 lat, zamieszkałe w powiecie kolbuszowskim, całkowicie bezpłatnie uzyskają możliwość zdobycia nowych kwalifikacji i doświadczenia zawodowego. Wszystkie osoby, które zakwalifikują się do udziału w projekcie, będą miały okazję zarówno w Polsce, jak i w Niemczech wziąć udział w kursie języka niemieckiego i warsztatach kulturalnych, mających na celu pozna-

nia obyczajów i kultury naszych sąsiadów oraz wziąć udział w lokalnych niemieckich wydarzeniach kulturalnych. Oprócz tego bardzo ważnym aspektem projektu będzie wzięcie udziału w dwumiesięcznych stażach zawodowych w Dreźnie, a po powrocie do Polski odbycie kursu zawodowego bądź stażu. Finałem udziału w projekcie ma być podjęcie pracy w zawodzie, który ma przyszłość i gwarantuje szanse utrzymania się na rynku pracy i rozwoju zawodowego. W czasie całego udziału w projekcie, zarówno w Polsce i za granicą, nad uczestnikami projektu będą cały czas czuwali polscy i niemieccy mentorzy, którzy będą służyć uczestnikom radą i pomocą.

Do działu w pierwszej edycji zrekrutujemy jedynie 10 osób, a termin zgłoszeń upływa z końcem marca 2016r. Udział w takim projekcie jest szansą na rozwój, określenie własnych możliwości i umiejętności, a także na odnalezienie się na rynku pracy.

Osoby zainteresowane udziałem zapraszamy do siedziby Stowarzyszenia NIL, przy ul. Jana Pawła II 8 w Kolbuszowej, lub kontakt telefoniczny pod numerem 17 2270258.

## BRAK NUMERÓW ADRESOWYCH

W ubiegłym roku rozpoczęto montaż tablic z numerami budynków na drogach dojazdowych do posesji w Kolbuszowej Górnej. W tym roku prace te będą kontynuowane, a w latach następnych obejmą kolejne miejscowości. Pozwoli to na znacznie łatwiejsze znalezienie określonego adresu, również służbom ratowniczym, komunalnym czy policji.

Problemem na terenie całej gminy pozostaje jednak w dalszym ciągu dość powszechny brak numerów na budynkach. W związku z tym przypominamy, że zgodnie z art. 64 k.w. każdy administrator, do-

zorca, użytkownik lub właściciel posesji ma obowiązek umieścić w odpowiednim miejscu czytelną tabliczkę z numerem porządkowym nieruchomości, nazwą ulicy lub placu albo miejscowości. Tabliczka ta w godzinach wieczornych powinna być oświetlona. Niedopełnienie tego obowiązku jest wykroczeniem i może pociągnąć za sobą grzywnę w wysokości do 250 zł lub karę nagany.

Informując o powyższym zwracamy się o pilne uzupełnienie braków.



## O FINANSACH W BIBLIOTECE

Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Kolbuszowej, jako jedna z 98 bibliotek publicznych w Polsce, realizowała projekt „O finansach w bibliotece”. Była to już IV edycja tego projektu realizowanego przez Fundację Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego i Narodowego Banku Polskiego. Istotą tego projektu była edukacja finansowa osób dorosłych, głównie po 50. roku życia. W kolbuszowskiej bibliotece, nasi seniorzy w 20 osobowej grupie spotykali się od lutego do połowy marca, raz w tygodniu, aby uczestniczyć w tzw. kursie e-learningowym. Podczas 5 spotkań organizowanych i prowadzonych przez odpowiednio przeszkolonych 2 bibliotekarzy, za pomocą platformy internetowej i scenariuszy zajęć z wykorzystaniem wybranych zasobów internetowych, uczestnicy dowiedzieli się, jak skutecznie zarządzać domowym budżetem, jak założyć e-konto i robić przelewy przez Internet, jak wybrać najkorzystniejszą ofertę bankową oraz polisę ubezpieczeniową, czy stopy procentowe wpływają na nasz budżet domowy, czy warto posługiwać się kartami płatniczymi? Podczas spotkań uczestnicy mogli wymieniać się swoimi doświadczeniami, dyskutować, doradzać sobie wzajemnie. Każdy z 5 modułów zawierał po kilka zadań oraz test sprawdzający wiedzę z danego tematu,



Uczestnicy kursu

który należało rozwiązać samodzielnie. Do przeprowadzenia szkolenia wykorzystano komputery oraz 6 tabletek, które biblioteka pozyskała w ubiegłym roku uczestnicząc w konkursie „Tablety w Twojej bibliotece”. W obsłudze komputerów i tabletek pomagało seniorom 2 wolontariuszy – uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Na zakończenie projektu uczestnicy otrzymali certyfikat ukończenia szkolenia. Taka forma szkolenia miała za zadanie nie tylko

nauczyć podstawowych pojęć związanych z bankowością i finansami, ale także wskazać, gdzie można szukać pomocy w przypadku problemów i wątpliwości. Ponadto wykorzystanie komputerów i tabletek umożliwiło poznanie obsługi tego sprzętu, co dla osób starszych staje się bardzo ważne, bo jak sami kursanci podkreślali, mogą czuć się bezpieczniej w świecie wszechogarniającej nas cyfryzacji.

HALINA KRZYCH



**O FINANSACH  
W BIBLIOTECE**

„Projekt „O finansach... w bibliotece – IV edycja” jest realizowany z Narodowym Bankiem Polskim w ramach programu edukacji ekonomicznej. Realizatorem projektu jest Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego, a jego założenia są zgodne z celami Programu Rozwoju Bibliotek.”

## „CZYTANIE JEST FAJNE” – NOWY PROJEKT DLA MIESZKAŃCÓW GMINY KOLBUSZOWA

Regionalne Towarzystwo Kultury im J.M. Gosłara w Kolbuszowej w partnerstwie z Miejską i Powiatową Biblioteką Publiczną w Kolbuszowej otrzymało dotację z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego na realizację projektu w ramach Programów Ministra – promocja literatury i czytelnictwa priorytet 4- partnerstwo publiczno-społeczne.

Celem tego projektu jest aktywizacja lokalnej społeczności wokół biblioteki publicznej, jako ważnej instytucji kultury w gminie i wzmocnienie jej znaczenia jako miejsca integracji życia społeczności lokalnej. Projekt został oceniony na 7 miejscu pod względem uzyskania punktów spośród 88 zakwalifikowanych wniosków. Realizacja projektu pod hasłem „Czytanie jest fajne” rozpocznie się w maju 2016 r. i trwać będzie do końca października 2016 r. Więcej informacji na temat realizacji projektu w następnym numerze.

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego



**NARODOWY  
PROGRAM  
ROZWOJU  
CZYTELNICTWA**



**Ministerstwo  
Kultury  
i Dziedzictwa  
Narodowego.**

## CERTYFIKAT „CHRONIMY DZIECI” DLA PRZEDSZKOLA NR 2

Publiczne Przedszkole nr 2 w Kolbuszowej zostało wyróżnione certyfikatem za realizację ogólnopolskiego programu: „Chronimy Dzieci” we współpracy z Fundacją „Dzieci Niczyje” w ramach Rządowego Programu na lata 2014-2016: „Bezpieczna i Przyjazna Szkoła” (partner strategiczny - MEN). Szczegóły na stronie: [www.chronimydzieci.pl](http://www.chronimydzieci.pl), gdzie można sprawdzić, które placówki otrzymały (podświetlone na zielono), bądź ubiegają się o certyfikat (podświetlone na niebiesko). Certyfikat jest znakiem jakości, poświadczającym działania placówki na rzecz ochrony dzieci przed przemocą.

O programie: „Chronimy Dzieci” to program profilaktyki przemocy wobec dzieci, pierwszy w Polsce program promujący bezpieczne organizacje i odpowiadający na potrzeby profesjonalistów i rodziców dzieci w zakresie wdrażania standardów bezpiecznej dla dzieci organizacji. Ideą programu jest przyznawanie certyfikatu „Chronimy Dzieci” placówkom, które spełniają wysoki poziom standardów ochrony dzieci oraz oferują wysoką jakość programów ochrony dzieci przed krzywdzeniem...”

Fundacja Dzieci Niczyje

**CERTYFIKAT**

Rządowy program na lata 2014-2016  
"Bezpieczna i przyjazna szkoła"



chronimy dzieci

**Publiczne Przedszkole nr 2 w Kolbuszowej**

posiada

**certyfikat "Chronimy Dzieci"**

przyznawany w ramach Rządowego programu na lata 2014-2016 „Bezpieczna i przyjazna szkoła” placówkom systemu oświaty realizującym Politykę ochrony dzieci przed krzywdzeniem.

Certyfikat jest ważny do dnia 2017-02-23

**Przedszkole spełnia następujące standardy ochrony dzieci:**

- Standard 1** Placówka ustanowiła i wprowadziła w życie Politykę ochrony dzieci przed krzywdzeniem i zapewnienia im bezpieczeństwa.
- Standard 2** Placówka monitoruje swoich pracowników w celu zapobiegania krzywdzeniu dzieci.
- Standard 3** Placówka zapewnia swoim pracownikom edukację w zakresie ochrony dzieci przed krzywdzeniem i pomocy dzieciom w sytuacjach zagrożenia.
- Standard 4** Placówka oferuje rodzicom/opiekunom edukację w zakresie wychowania dzieci bez przemocy oraz ochrony ich przed przemocą i wykorzystywaniem.
- Standard 5** Placówka oferuje dzieciom edukację w zakresie praw dziecka oraz ochrony przed zagrożeniami przemocą i wykorzystywaniem.
- Standard 6** Placówka monitoruje i okresowo weryfikuje zgodność prowadzonych działań z przyjętymi zasadami ochrony dzieci.




MINISTERSTWO  
EDUKACJI  
NARODOWEJ

## BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ INFORMUJE

na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej, ul. Obrońców Pokoju 21

### ZOSTAŁ WYWIESZONY

zgodnie z art. 35 ust.1 ustawy o gospodarce nieruchomościami (t.j. z 2015r., poz. 1774 ze zmian.), wykaz nieruchomości, własności Gminy Kolbuszowa, przeznaczonych do oddania w dzierżawę.

BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ  
JAN ZUBA

na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej, ul. Obrońców Pokoju 21

### ZOSTAŁ WYWIESZONY

zgodnie z art. 35 ust.1 ustawy o gospodarce nieruchomościami (t.j. z 2015r. poz. 1774 ze zmian.), wykaz nieruchomości, własności Gminy Kolbuszowa, przeznaczonych do oddania w najem.

BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ  
JAN ZUBA

## KLUBOWICZE POLECAJĄ

„Skrzynia piratów” Liliany Fabisińskiej to propozycja dla młodych czytelników lubiących przygody.

Rodzeństwo Róża i Benek są załamani, kiedy dowiadują się o ukradkach, że wraz z ojcem naukowcem muszą się przenieść z Warszawy na Hel. Na miejscu okazuje się, że zamieszkają w środku lasu, bez dostępu do Internetu, a w dodatku mogą umrzeć z głodu, bo sztorm odcina półwysep od reszty świata! Mało tego – Róża zaczyna słyszeć bicie dzwonów, którego nie słyszy nikt inny.

Żeby rozwiązać zagadkę, rodzeństwo wyruszy w podróż, która będzie miała kulminację w... zupełnie innej epoce. W Starym Helu, zatopionym czterysta lat temu! Róża i Benek będą musieli się stamtąd wydostać. Problem w tym, że na ich drodze staną piraci twierdzący, że rodzeństwo jest w posiadaniu ich najcenniejszego skarbu... Wartka akcja, barwne postaci, dużo ciekawych historii o dawnej Polsce i do końca nie wiadomo gdzie jest skarb piratów. Przeczytajcie!





## NIE WSTYDŹMY SIĘ SWOICH KORZENI

W marcu ubiegłego roku Szkoła Podstawowa im. Polskich Noblistów w Bukowcu rozpoczęła realizację projektu „Odkrywamy nasze korzenie”, który zakończył się w grudniu 2015 r. Była to już trzecia z rzędu nasza inicjatywa finansowana ze środków Regionalnej Fundacji Rozwoju „Serce”.

Realizacja poszczególnych zadań przebiegała w wielu etapach i obejmowała szereg działań, spotkań i zajęć warsztatowych, odbywających się zarówno na terenie Szkoły Podstawowej im. Polskich Noblistów w Bukowcu, jak i poza nią. Ta niezwykła lekcja poznawania tradycji i zwyczajów naszego regionu realizowana była poprzez: naukę robienia kwiatów z bibuły i krepiny, którymi następnie przyozdobiliśmy przydrożne kapliczki w Bukowcu, naukę elementów haftu lasowiackiego, lekcje muzealno – warsztatowe w Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej, utworzenie „Regionalnej Izby Starych Przedmiotów” oraz galerii plastycznej „Cztery pory roku na dawnej wsi”.

Podsumowaniem naszych działań była wycieczka do Krakowa, do Muzeum Etnograficznego im. Seweryna Udzieli, podczas której dzieci brały udział w lekcji muzealnej pt. „Krakowiacy. Chodź, opowiem Ci historię”. Dzieci dowiedziały się, jak funkcjonowała dawna wieś, kim byli jej mieszkańcy, jak żyli na co dzień, a jak od święta, jak wyglądała dawna izba, warsztat rzemieślniczy, młyn, karczma czy kuźnia. Niezwykłość tej lekcji polegała na tym, że uczniowie nie byli jej biernymi słuchaczami, tylko sami ją współtworzyli. Było to doskonale ćwiczenie umiejętności



*Najmłodszy chętnie poznają tradycje*

przeżywania i wyrażania własnych emocji.

Dzięki udziałowi w projekcie udało się nam przybliżyć tak ważny dzisiaj, w dobie powszechnej globalizacji, cel, jakim jest rozbudzenie i ugruntowanie więzi emocjonalnej z własnym regionem – miejscem urodzenia. Zaplanowane w ramach projektu przedsięwzięcia udało się w pełni zrealizować, co przyczyniło się do głębszego poznania historii Bukowca i tradycji lasowiackiej. Stało się też punktem wyjścia do zaplanowania działań związanych z obchodami jubileuszu 50-lecia funkcjonowania w naszej wsi nowej szkoły oraz zorganizowania konkursu na nadanie imienia drze-

wu, prawie 400-letniemu dębowi, który jest wpisany do rejestru „Pomnik Przyrody”.

Realizacja niektórych zadań była możliwa dzięki współpracy z wolontariuszkami – mieszkankami Bukowca, które zgodziły się poświęcić własny czas i nauczyć dzieci sztuki robienia kwiatów i wycinania. Serdeczne podziękowania należą się paniom: Stefani Wojdzie, Irenie Filipowicz oraz Stanisławie Partyce, bo to one były naszymi trenerkami. Cieszymy się, że nasz pomysł spotkał się z tak dużym odzewem społeczności lokalnej, co utwierdza nas w słuszności podejmowanych przez nas działań.

### Pani Czesławie URBAN

Wieloletniej Dyrektor Szkoły Podstawowej w Nowej Wsi

Wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci

**MEŻA**

składają

Zarząd Regionalnego Towarzystwa Kultury  
im. J.M. Goslara oraz redakcja Ziemi Kolbuszowskiej

### Panu Mirosławowi KARKUTOWI

Radnemu Rady Powiatu Kolbuszowskiego

Wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci

**ŻONY**

składają

Zarząd Regionalnego Towarzystwa Kultury  
im. J.M. Goslara oraz redakcja Ziemi Kolbuszowskiej

### Pani Czesławie URBAN

Wieloletniej Dyrektor Szkoły Podstawowej w Nowej Wsi

Wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci

**MEŻA**

składają

Burmistrz Kolbuszowej  
i pracownicy Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej

### Pani Czesławie URBAN

Wieloletniej Dyrektor Szkoły Podstawowej w Nowej Wsi

Wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci

**MEŻA**

składają

Przewodniczący oraz Radni  
Rady Miejskiej w Kolbuszowej

## FERIE W CIEPŁYM KLIMACIE

**Dzieci i młodzież w różnym wieku stworzyły rodzinną atmosferę na zajęciach feryjnych zorganizowanych w placówkach Miejskiego Domu Kultury w Kolbuszowej, Górnej, Świerczowie, Domatkowie i Kłapówce.**

Swobodne zajęcia, w których uczestniczyli, miały za zadanie rozwijanie różnorodnych talentów, przy pomocy kompetentnych instruktorów - specjalistów od muzyki, sztuk plastycznych, teatru, filmu i tańca. Pomędzy nimi były zajęcia i zabawy ruchowe.

Odbyły się też dwa spotkania integracyjne dla wszystkich: jedno w plenerze - nad Stawem w Nowej Wsi, i na zakończenie w Kolbuszowej. Dzięki aktorom i reżyserce przedstawienia „Kopciuszek” wszystkie dzieci uczestniczące w tym spektaklu bardzo się ucieszyły.

Podsumowując: atmosfera na zajęciach była kulturalna i rodzinnie ciepła.

MDK



*Dzieciaki chętnie wkroczyły na scenę*

**NIEOFICJALNE OBCHODY NARODOWEGO DNIA PAMIĘCI ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH - 28 lutego 2016**

## LEPIEJ UMRZEĆ NIŻ ŻYĆ WOLNYM NA NIBY

W dużej liczbie wydarzeń oficjalnych i instytucjonalnych, związanych z obchodami „Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych”, pospolite ruszenie Kolbuszowian zupełnie spontanicznie zorganizowało ciekawą, adresowaną do różnych pokoleń, wielowątkową lekcję najnowszej historii. Historii Wyklętej, usuwanej z narodowej pamięci. Na początku miała to być tylko projekcja filmu „Pilecki” - o niezwykłym bohaterze i prawym człowieku. Jednak kolbuszowska parafia, której patronem jest Brat Albert (Styczniowy Powstaniec), uznała za swój obowiązek uczcić Mszą Świętą wszystkich tych, którzy jako pierwsi podjęli walkę z narzuconym przez ZSRR ustrojem. Homilia wikarego Dominika Leniarta i słowo proboszcza, dziekana Jana Pępka były niezwykle patriotyczne. Udział w niej harcerzy z różnych drużyn Hufca im. Janka Bytnara wzruszał.

Już na miejscu, w MDK, w duchu sokoła i pod jego skrzydłami, drużna Julita Stępień oddała głos doktorowi Mirosławowi Surdejowi z rzeszowskiego IPN. Prelegent opowiedział o Wojciechu Lisie z Toporowa i jego partyzantach, bohaterze, którego służba bezpieczeństwa uznała za jednego z czterech najgroźniejszych (na rzeszowszczyźnie) przeciwników nowego porządku.

Rzetelna historycznie powieść (Odział partyzancki Wojciecha Lisa 1941 - 1948) dr. M. Surdeja przedstawia postać Lisa i jego żołnierzy jako ideowców. Co ciekawe, publikacja ta w dużej części oparta jest na ubeckich dokumentach. Twórcy

tych dokumentów, co było powszechną praktyką, przedstawili społeczeństwu jego oddział jako rabunkową bandę.

Dzięki pomocy Nadleśniczego Bartłomieja Pereta i pracowników domu kultury w Kolbuszowej wystawa poświęcona „wyklętemu z Toporowa” przybrała ciekawą wizualnie formę. Z kotłem partyzanckiej grochówki pojawił się następny ochotnik (organizator), pasjonat historii i zbieracz Andrzej Wesołowski. Zarówno grochówka jak i ciekawe zbiory zostały przyjęte przez licznie zgromadzoną publiczność entuzjastycznie i z zainteresowaniem.

Na sali widowiskowej, przed ekranem, o filmie „Pilecki” oraz książce „Pilecki. Śladami mojego taty” opowiedział Bogdan Wasztyl, producent i współautor obydwu dzieł. Jego opowieść przed i po filmie pły-

nęła wartko, a uczestnicy tej ponad czterogodzinnej lekcji historii i patriotyzmu byli wyraźnie pod jej wrażeniem. Wszak przyszedli tu zaciekawieni tematem, tworząc pospolite ruszenie zainteresowanych historią. Sam film, zrealizowany dzięki społecznej zbiórce, został ciepło przyjęty przez 160 tysięcy widzów (plus ponad stu uczestników kolbuszowskiej projekcji), jest ciekawy i wart polecenia.

Zupełnie spontanicznie i nieoficjalnie, dzięki zaczynowi, jakim był pomysł wika-rego ks D. Leniarta udało się organizatorom i publiczności stworzyć znakomitą atmosferę umożliwiającą poznanie i uczczenie bohaterów tamtych lat. Tych, którzy mając silną wolę życia, woleli zginąć niż egzystować w państwie wolnym na niby!

MDK



*Wszyscy chętnie wysłuchali opowieści dr. M. Surdeja o jego nowej książce „Odział partyzancki Wojciecha Lisa 1941-1948”*



**Z** okazji Świąt Zmartwychwstania Pańskiego  
Mieszkańcom Powiatu Kolbuszowskiego  
przesyłamy z serca płynące życzenia:  
zdrowia, spokoju ducha,  
serdecznych spotkań w gronie najbliższych, radosnego nastroju,  
oraz umiejętności dostrzegania piękna tego świata.

Niech refleksja wypływająca z przeżywania tego czasu  
przyniesie radość i nadzieję na dobrą przyszłość.

**Wesołego Alleluja!**

życzą

Przewodniczący Rady Powiatu

Mieczysław Burek

Starosta Kolbuszowski

Józef Kardys

**Wielkanoc, 2016 r.**

## AKTYWNA ŚRODA W SZKOŁACH

Druga edycja akcji pn. „AKTYWNA ŚRODA” już za nami. Wzięli w niej udział gimnazjaliści z powiatu kolbuszowskiego, na których czekały ciekawe inicjatywy, przygotowane przez dyrekcję, nauczycieli i młodzież z Zespołu Szkół Technicznych w Kolbuszowej, Liceum Ogólnokształcącego, Zespołu Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych w Weryni oraz Regionalnego Centrum Transferu Nowoczesnych Technologii Wytwarzania.

Punktualnie o godz. 9.00, 17 lutego, w hali widowiskowo-sportowej kolbuszowskiego liceum rozpoczęła się akcja promująca szkoły ponadgimnazjalne z powiatu kolbuszowskiego, zatytułowana „Aktywna środa”. W jej otwarciu uczestniczył Wicestarosta Kolbuszowski Wojciech Cebula, dyrektorzy szkół, nauczyciele oraz gimnazjaliści wraz z opiekunami.

### W szkołach

Młodzież gimnazjalna uczestniczyła m.in. w: rozgrywkach w piłce siatkowej, potyczkach historyczno-literackich, warsztatach kulinarnych, fryzjerskich, me-

chanicznych, geodezyjno-wojskowych, monterskich oraz naukowych. W Zespole Szkół Technicznych natomiast, w ramach akcji, odbyło się spotkanie z pasjonatami sportu, w którym uczestniczył m.in. złoty medalista Szymon Zięba - reprezentant lekkoatletycznego klubu TIKI-TAKA Kolbuszowa. Sporym zainteresowaniem, wśród gimnazjalistów, cieszyło się Regionalne Centrum Transferu Nowoczesnych Technologii Wytwarzania, gdzie uczniowie obejrzeli poszczególne pracownie oraz urządzenia, jakim Centrum dysponuje. Gimnazjaliści gościli m.in. w laboratorium mechanicznej obróbki metali, a także

pracowni spawalnictwa. Wszyscy uczniowie biorący udział w środowowej akcji mieli zapewniony gorący posiłek oraz napoje.

### Wymiana informacji

Akcja pn. „AKTYWNA ŚRODA” cieszy się dużym zainteresowaniem wśród młodzieży gimnazjalnej. Dzięki niej trzecioklasiści mają szansę nie tylko odwiedzenia szkół ponadgimnazjalnych, ale również porozmawiania z uczniami tych placówek oraz poznania ich opinii.

BARBARA ŻARKOWSKA



Uroczyste rozpoczęcie. Fot. B. Żarkowska



Warsztaty naukowe prowadzone przez uczniów kolbuszowskiego LO.

## Z ŻYCIA SZKÓŁ III

Bardzo aktywnie i efektywnie mijają tygodnie uczniom szkół ponadgimnazjalnych, funkcjonujących w powiecie kolbuszowskim. Młodzi ludzie nie próżnują tylko biorą udział w wyjazdach edukacyjnych oraz konkursach i olimpiadach. Kto tym razem znalazł się na szczycie?

### ZESPÓŁ SZKÓŁ AGROTECHNICZNO-EKONOMICZNYCH W WERYNI

#### XXXI Olimpiada Wiedzy Ekologicznej

Po raz kolejny uczniowie ZSAE z Weryni wzięli udział w XXXI Olimpiadzie Wiedzy Ekologicznej. Etap szkolny odbył się w styczniu. Uczestniczyli w nim uczniowie klasy II, III i IV technikum. Najlepszymi w tej rywalizacji okazali się: **Krzysztof Ptaś i Seweryn Wit** - ekonomiści z II klasy. Będą oni reprezentować szkołę podczas etapu wojewódzkiego, który odbędzie się w kwietniu, w Wydziale Zarządzania Politechniki Rzeszowskiej. Zwycięzcom gratulujemy i życzymy kolejnych sukcesów!

#### Sukces uskrzydla

Wspaniale dla uczniów ZSAE z Weryni zakończył się Powiatowy Konkurs Wiedzy o Krajach Anglojęzycznych, zor-



Uczniowie ZST z Kolbuszowej podczas Targów Budownictwa i Architektury BUDMA 2016 w Poznaniu

ganizowany początkiem lutego w Liceum Ogólnokształcącym w Kolbuszowej. Gratulujemy **Annie Styczyńskiej** - uczennicy klasy II technikum w zawodzie technik żywienia i usług gastronomicznych, która

zajęła III miejsce w tym konkursie oraz pozostałym reprezentantom ZSAE, tj.: **Jolancie Maciąg, Wiktorii Mokrzyckiej, Beacie Marut, Sebastianowi Pająkowi, Karolowi Kolano, Szymonowi Borc,**

**Adrianowi Lubachowi, Krystianowi Kwaśnikowi oraz Sewerynowi Witowi.**

### ZESPÓŁ SZKÓŁ TECHNICZNYCH W KOLBUSZOWEJ

#### Moje miasteczko w historii

Początkiem lutego, w ZST, odbyło się rozstrzygnięcie konkursu plastycznego pn. „Moje miasteczko w historii. Dzieje wspólnej tradycji”. Konkurs zorganizowany został w ramach VIII Obchodów Międzynarodowego Dnia Pamięci o Ofiarach Holocaustu w powiecie kolbuszowskim. Wzięło w nim udział 18 uczniów z gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych z powiatu kolbuszowskiego, którzy w dowolnej technice przygotowali prace konkursowe, upamiętniające dziedzictwo narodu żydowskiego i polskiego na terenie powiatu kolbuszowskiego. Laureatami zostali: I miejsce - **Zuzanna Draus** - Gimnazjum Nr 2 im. Jana Pawła II w Kolbuszowej oraz **Łukasz Czerw** i **Dawid Sudol** - Zespół Szkół Technicznych im. Bohaterów Września w Kolbuszowej.

### BUDMA 2016

Po raz pierwszy uczniowie klasy I b technik budownictwa, kl. III c technik urządzeń i systemów energetyki odnawialnej oraz kl. III e technik technologii drewna, wzięli udział w Międzynarodowych Targach Budownictwa i Architektury BUDMA 2016 w Poznaniu. Zapoznali się tam z ciekawymi technologiami prezentowanymi przez czołowe firmy krajowe i zagraniczne branży budowlanej, sanitarnej oraz drzewnej. Uczestniczyli także w wykładach, szkoleniach oraz pokazach edukacyjnych. Młodzież mogła również porozmawiać ze specjalistami wielu zawodów, a także wypróbować udostępni-ony sprzęt.

### LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE W KOLBUSZOWEJ

#### Sukces w Lublinie

W Lublinie odbył się drugi etap III Olimpiady Bibliologicznej i Informatologicznej. Do ścisłego finału, który odbędzie się w kwietniu na Uniwersytecie Łódzkim,

awansowała **Zuzanna Salwik** - uczennica LO w Kolbuszowej. W sumie w Olimpiadzie uczestniczyło 99 uczniów z całej Polski. Kolbuszowskie liceum na tym etapie reprezentowały: **Zuzanna Salwik (kl. III c)**, **Natalia Dłużyńska (kl. II b)**, **Julia Wójcik (kl. I c)** oraz **Izabela Wilk (kl. I c)**.

#### Nietypowy dzień w szkole

W czwartek (11 lutego) uczniowie klasy I c Liceum Ogólnokształcącego zorganizowali w szkole „Maraton filmowy”. Sala lekcyjna, na co dzień matematyczna, zamieniła się w salę kinową. Uczniowie przygotowali różnorodny pod względem gatunkowym film. Rozpoczęli horrorem, by później przejść do ekranizacji lektury, a na koniec obejrzeli lekki filmik z morałem. W przerwach między seansami była herbata, kawa, pizza oraz tosty. W planie jest już kolejny maraton filmowy. Jaki? To na razie tajemnica.

OPR. B. ŻARKOWSKA

## MIESZKAMY W BEZPIECZNYM POWIECIE

**Powiat kolbuszowski jest jednym z bezpieczniejszych powiatów w województwie podkarpackim. Taką informację przekazał na lutowej sesji Rady Powiatu Kolbuszowskiego mł. insp. Stanisław Babula – komendant Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej.**

- Powiat kolbuszowski już od kilku lat jest najbezpieczniejszym rejonem, biorąc pod uwagę całe województwo podkarpackie – zaczął swoje sprawozdanie podczas posiedzenia szef kolbuszowskiej policji. Stan bezpieczeństwa w danym rejonie wyliczany jest na podstawie wskaźnika zagrożenia przestępczością na 10 tysięcy mieszkańców. W powiecie kolbuszowskim wskaźnik ten za 2015 rok wyniósł 71.44, co spowodowało, że powiat znalazł się na drugim miejscu w województwie pod względem bezpieczeństwa. Jak informował komendant KPP w Kolbuszowej, w Polsce są miejsca, w których wskaźnik zagrożenia przestępczością na 10 tysięcy mieszkańców wynosi nawet ponad 200. Są to miejsca najbardziej zagrożone.

**Starosta Kolbuszowski Józef Kar- dyś** podziękował komendantowi kolbuszowskiej policji za utrzymanie ładu i porządku w powiecie. – Dziękuję pracownikom policji w Kolbuszowej za to, że nasze społeczeństwo może czuć się bezpiecznie. Ze swojej strony chcę zapewnić, że w dalszym ciągu, w miarę naszych możliwości, będziemy wspierać policję i poczynimy starania, aby zabezpieczyć ją logistycznie – dodał Starosta.

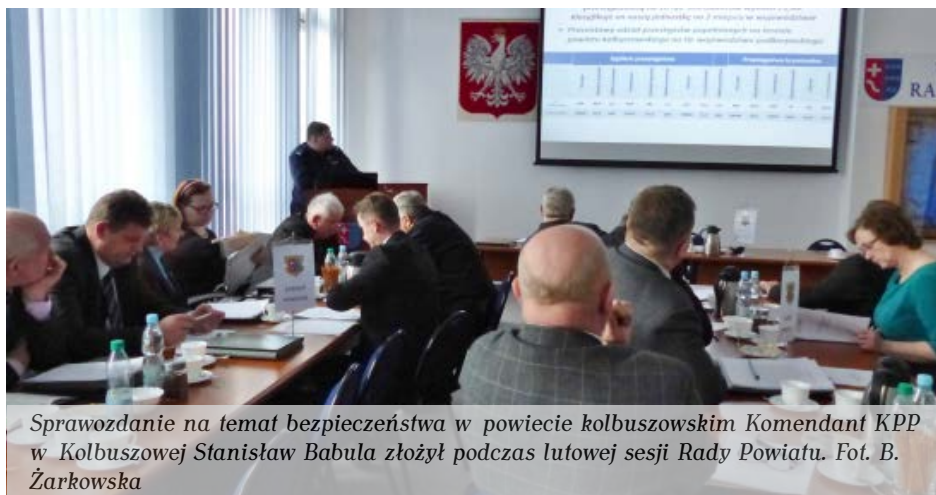
#### Dane z policyjnej statystyki:

- od 1 stycznia do 31 grudnia 2015 roku w KPP w Kolbuszowej wszczętych zostało 639 postępowań przygotowawczych. Liczba ta była niższa od ubiegłego roku o 77 dochodzeń.
- w kategorii przestępstw drogowych wszczętych zostało 167 postępowań przygotowawczych, stwierdzonych zostało 135 przestępstw, z czego 117 stanowiły dochodzenia wszczęte w związku z prowadzeniem pojazdu przez osobę w stanie nietrzeźwości
- w 2015 roku policjanci Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego ujawnili 6 689 wykroczeń, przeprowadzili 1 016

czynności wyjaśniających w sprawach o wykroczenie, nałożyli 3 850 mandatów karnych i zastosowali 1 842 pouczenia,

- w sumie w minionym roku policjanci przeprowadzili 6 899 interwencji, z czego 138 stanowiły interwencje związane z przemocą w rodzinie,
- ogółem w Izbie Wytrzeźwień w 2015 roku izolowano 96 osób,
- w 2015 roku na terenie powiatu kolbuszowskiego zarejestrowanych zostało 369 kolizji drogowych i 45 wypadków drogowych, w których zginęło 9 osób, a 43 zostało rannych.

OPR. B. ŻARKOWSKA



Sprawozdanie na temat bezpieczeństwa w powiecie kolbuszowskim Komendant KPP w Kolbuszowej Stanisław Babula złożył podczas lutowej sesji Rady Powiatu. Fot. B. Żarkowska

## NARODOWY DZIEŃ PAMIĘCI „ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH”

W tym roku, już po raz szósty, obchodzony był Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”. Jest on wyrazem hołdu dla żołnierzy drugiej konspiracji za świadectwo niezłomnej postawy patriotycznej oraz przywiązania do tradycji niepodległościowych.

Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych uchwalony został przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 3 lutego 2011 roku. Ustanowienie go na 1 marca było spowodowane tym, iż właśnie tego dnia, w 1951 roku, w mokotowskim więzieniu, komuniści strzałem w tył głowy zamordowali przywódcę IV Zarządu Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość – ppłk. Łukasza Cieplińskiego i jego towarzyszy walki: Adama Lazarowicza, Mieczysława Kawalca, Józefa Rzepkę, Franciszka Błażeja, Karola Chmiela oraz Józefa Batorego (obecnego patrona Szkoły Podstawowej w Weryni).

Uroczystości, upamiętniające Żołnierzy Wyklętych w powiecie kolbuszowskim, obchodzone były w Weryni. Rozpoczęły się od symbolicznego złożenia kwiatów pod tablicą, poświęconą kpt. Józefowi Batoremu, znajdującą się na murze Szkoły Podstawowej w Weryni. W uroczystości uczestniczyli m.in. przedstawiciele Powiatu Kolbuszowskiego – Starosta Kolbuszowski Józef Kardys oraz przewodniczą-



Obchody Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych w Weryni.  
Fot. UM Kolbuszowa.

cy Rady Powiatu Mieczysław Burek. Po złożeniu kwiatów zebrani przemaszerowali do kościoła parafialnego, gdzie wzięli udział w uroczystej Mszy Św. Po nabożeństwie w Domu Ludowym odbył się występ

artystyczny, przygotowany przez uczniów i nauczycieli Szkoły Podstawowej w Weryni.

OPR. B. ŻARKOWSKA

### Pani Elżbiecie KWAŚNIK

Kierownikowi Powiatowego Zespołu do Spraw Orzekania  
o Stopniu Niepełnosprawności w Kolbuszowej

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

### TEŚCIOWEJ

składają:

Starosta i Zarząd Powiatu,  
Przewodniczący Rady, Radni Powiatu Kolbuszowskiego  
oraz Pracownicy Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej

### Państwu Janinie i Janowi DREWNICKIM

wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci

### MAMY I TEŚCIOWEJ

składają:

Starosta i Zarząd Powiatu,  
Przewodniczący Rady, Radni Powiatu Kolbuszowskiego  
oraz Pracownicy Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej

### Panu Januszowi KITA

Kierownikowi Powiatowego Ośrodka Dokumentacji  
Geodezyjnej i Kartografii

wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci

### TATY

składają:

Starosta i Zarząd Powiatu,  
Przewodniczący Rady, Radni Powiatu Kolbuszowskiego  
oraz Pracownicy Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej

### Panu Mirosławowi KARKUTOWI

Radnemu Rady Powiatu Kolbuszowskiego

wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci

### ŻONY

składają:

Starosta, Zarząd Powiatu,  
Przewodniczący Rady oraz Radni Powiatu Kolbuszowskiego

## Kulinaria

WIELKANOCNE SMAKI I PRYZYMAKI NA  
LASOWIACKIM STOLE

Wielkanoc, to święta osobliwe, bowiem są poważne, a równocześnie radosne. Jest to czas, kiedy liturgia i pełne zadumy obrzędy, przypominające śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa, towarzyszą pogodnej nadziei budzącej się wiosną do życia przyrody.

To wyjątkowo piękne święta i ich tradycja przekazywana jest z pokolenia na pokolenie. Po sześciotygodniowym poście – szczególnie w dawnych czasach – surowo przestrzegającym, nasi przodkowie, zwłaszcza młodzież, dzieci z wielką niecierpliwością oczekiwali Wielkanocy – czasu ucztowania przy stole obficie zastawionym jadłem i piciem. Stąd to w czasie Wielkiego Tygodnia największy ruch panował w kuchni, skąd dolatywały smakowite różnorodne świąteczne zapachy przyrządzanych mięs, wędlin wraz z sosami, sałatkami oraz tradycyjnymi wielkanocnymi wypiekami wyśmienitych bab, babek, serników, mazurków. Tradycyjny staropolski stół, w ten wielkanocny czas, ugiął się od świątecznych potraw i napojów charakterystycznych tylko dla tego święta. Honorowe miejsce po dziś dzień w wielkanocnym menu zajmuje jajko, które jest symbolem życia i odrodzenia. Tak jak wigilijną kolację rozpoczynamy łamaniem się opłatkiem i składaniem sobie wzajemnie życzeń, tak uroczyste śniadanie wielkanocne rozpoczyna dzielenie się ugotowanym i poświęconym w Wielką Sobotę jajkiem, połączone z wzajemnym składaniem sobie życzeń i obdarowywanie się pięknymi pisankami.

Wielkanoc – to czas radosny, sprzyjający rodzinnym, towarzyskim spotkaniom, wzajemnym odwiedzinom i ucztowaniu. Dlatego, aby tradycji stało się zadość, dobrze jest na te spotkania przyrządzić coś wykwintnego, wyjątkowego, przy tym zgodnego z duchem tradycji. W ten świąteczny czas przyjmijmy zatem naszych miłych gości tak, jak sami chcielibyśmy być przyjęci.

**Jajka w sosie wiosennym**

6 ugotowanych na twardo jaj, świeży ogórek салатowy, pęczek rzodkiewek, 2 łyżki posiekanego szczypiorku lub dymki, sól, pieprz, cukier do smaku, kilka liści zielonej sałaty masłowej.

Sos: 2 łyżki musztardy, 4 łyżki oleju (słonecznikowy, z pestek winogron lub sojowy), 2 łyżki śmietany, 2 łyżki jogurtu naturalnego.

Jaja ugotować na twardo, obrać, przekroić wzdłuż na połówkę i ułożyć na półmisku wyścielonym liśćmi sałaty. Przygotować

sos wiosenny. Musztardę rozetrzeć z cukrem. Ucierając dodawać porcjami olej, kiedy powstanie gęsta gładka emulsja dodać śmietanę wymieszaną z jogurtem (lub sam jogurt), doprawić do smaku solą, pieprzem, jak kto lubi szczyptą ostrej papryki. Ogórek obrać i pokroić w drobną kosteczkę, rzodkiewkę w cienkie plasterki (większą w półplasterki), szczypiorek lub dymkę jak najdrobniej posiekać. Po czym wszystkie składniki sosu wymieszać, jeżeli jest potrzeba jeszcze raz przyprawić do smaku, i połączyć z jajkami oraz sałatą. Jest to znakomita lekka przystawka.

**Warzywno-ziolowy sos wielkanocny**

1 pęczek szczypiorku lub dymki wraz z cebulką, 1 pęczek koperku, 1 niewielki świeży ogórek, 1 łyżka posiekanych listków bazylii, 1-2 ząbki czosnku, 2 jajka ugotowane na twardo, sól, pieprz, cukier lub miód do smaku, 5 łyżek jogurtu naturalnego, 4 łyżki majonezu, 4 łyżki śmietany 22% (może być 18%).

Jajka ugotowane i ostudzone obrać i zetrzeć na tarce o dużych oczkach, wymieszać z zaprawą ze śmietany, jogurtu i majonezu. Czosnek przecisnąć przez praskę lub zetrzeć na tarce (o drobnych oczkach do jarzyn), wymieszać z solą. Szczypiorek, koperek i bazylię posiekać. Ogórek obrać, drobno posiekać w drobną kosteczkę (lub zetrzeć na tarce o dużych oczkach). Wszystkie składniki wymieszać, doprawić do smaku solą, pieprzem, miodem lub cukrem. Podawać do wędlin, ryb, pasztetów itp.

**Chrzan wielkanocny inaczej**

1 słoiczek chrzanu lub pół szkl. świeżo startego chrzanu, 3-4 żółtka, 3 łyżki gęstej śmietany, 1 płaska łyżka masła sklarowanego, sól, pieprz, cukier lub miód do smaku.

Żółtka utrzeć lub zmiksować na jednolitą masę, połączyć z chrzanem, uprzednio wymieszanym ze śmietaną. Na patelni rozpuścić masło, wyłożyć na nie przygotowaną masę chrzanową. Podgrzewać na małym ogniu, aż sos się zagęści, po czym doprawić do smaku. Chrzan podawać do mięs, wędlin, jajek itp.



Janina Olszowy

**Znakomity pasztet świąteczny, który się zawsze udaje, nawet tym mniej doświadczonym gospodyniom**

80-90 dag mięsa (cielęcina lub królik albo filety z kurczaka), 1 kg wieprzowiny (karczek, gulaszowe, łopatka, szynka), 25 dag słoniny i 25 dag boczku wędzonego, 3-4 cebule, 40 dag wątroby cielęcej lub wątróbki z drobiu, 3 bułki, 4-5 jajek, 5 ziarenek ziela angielskiego, 2-3 liście laurowe, 1 łyżeczka gałki muszkatołowej, sól, pieprz do smaku, masło do wysmarowania formy i tarta bułka do obsypania formy przed włożeniem do niej masy pasztetowej.

Wybrane mięsa opłukać, osuszyć i pokroić w kawałki. Słoninę pokroić w drobną kostkę i przesmażyć z cebulą, po czym wrzucić do niej pokrojone mięso i dusić na małym ogniu ok. 2-3 godzin, od czasu do czasu podlewać kilkoma łyżkami wody lub bulionu. Dodać ziarenka ziela angielskiego, liście laurowe. Pod koniec duszenia (na 15 min.) dodać opłukaną i pokrojoną wątrobę lub wątróbkę oraz pokrojone w kostkę czerstwe bułki. Po czym z uduszonego mięsa wyjąć ziele angielskie i liście laurowe. Mięso, wątrobę, boczek dwu lub trzykrotnie zmielić w maszynce, doprawić do smaku solą, świeżo zmielonym pieprzem i gałką muszkatołową. Do masy można dodać pół szklanki wytrawnego wina, dodać rozbełtane jajka (można same żółtka, a pod koniec wymieszania masy pasztetowej dodać ubite na sztywną pianę białka). Masę przełożyć do wysmarowanej masłem i posypanej tartą bułką formy do 2/3 wysokości. Piec w temp. 180°C ok. 1 godzinę.

**Biała kielbasa – wielkanocna przystawka**

1 kg białej kielbasy, pół kg boczku, 25 dag suszonych śliwek bez pestek.

Kielbasę ponacinać skośnie na całej długości. W nacięcia wcisnąć śliwki, uprzednio namoczone i osuszone. Kielbasę owinać plastrami boczku. Ułożyć w wysmarowanym żaroodpornym naczyniu i zapiekać w temp. 180°C ok. 40-50 min. Podawać na ciepło z sosem chrzanowym, niebanalna w smaku jest również podawana na zimno.

### Znakomita, delikatna w smaku pieczeń wieprzowa z ziołami, może być podawana na ciepło i w postaci wędliny

*Półtora kg szynki wieprzowej lub karczku, 4 duże cebule, 5 ząbków czosnku, 2 łyżki sklarowanego masła, płaska łyżeczka bazylii suszonej, po pół łyżeczki tymianku i mięty oraz szalwii, 3-4 ziarenka ziela angielskiego, 2 listki laurowe, sól, pieprz, miód ciemny (spadziowy, wrzosowy).*

Mięso dokładnie umyć, osuszyć, 1 łyżkę masła stopić, dodać połowę przygotowanych ziół i 2 ząbki czosnku pokrojone w plasterki. Mięso obsmażyć na tak przygotowanym tłuszczu z ziołami. Na pozostałym maśle zeszklić pokrojoną w drobną kostkę cebulę i pozostałe ząbki czosnku, po czym przełożyć do uprzednio obsmażonej wieprzowiny. Obsypać pozostałymi rozdrobnionymi ziołami, oprószyć solą, pieprzem, dodać ziele angielskie i listek laurowy. Wlać następnie taką ilość letniej wody, żeby przykryła mięso. Dusić na wolnym ogniu lub w piekarniku pod przykryciem do miękkości. Pieczeń po przestudzeniu pokroić. Sos powstały przy duszeniu mięsa przetrzeć przez perlonowe sitko lub zmiksować, zaciągnąć śmietaną wymieszaną z mąką.

### Schab pieczony w ziołach

*1 kg schabu, 3 łyżki oleju, 1 kopiała łyżeczka gorczycy białej, 2 łyżeczki majeranku, 3-4 liście laurowe, 3 ziarenka ziela angielskiego, 10 plasterków boczku, pieprz czarny świeżo mielony, 1 łyżeczka czosnku granulowanego.*

Wszystkie przyprawy zemleć w młynku do kawy (na proszek), po czym wymieszać z olejem, tak przygotowaną pastą, z dodatkiem łyżeczki soli, natrzeć ze wszystkich stron schab i odstawić w przykrytym naczyniu do chłodnego miejsca na noc. Rano mięso owinąć plasterkami boczku, spinając wykałaczkami lub owijając lnianą nicią. Przełożyć mięso do rondla, szczelnie przykryć i piec ok. 1 godz. w temp. 180°C. Podawać w formie wędliny z chrzanem, marynowanymi grzybkami, lub jako pieczeń do drugiego dania na uroczysty obiad, z dodatkiem ziemniaków i surówek wg własnego upodobania.

### Ucierana babka drożdżowa

*60 dag mąki, 3/4 kostki masła, 4 jajka, 4 żółtka, 1 szkl. mleka, 6 dag drożdży, 6 łyżek cukru, skórka otarta z 1 cytryny lub olejek cytrynowy, 10 dag rodzynków lub żurawiny suszonej, pół łyżeczki soli.*

Drożdże rozpuścić w letnim mleku, dodać pół łyżeczki cukru i 1/4 szklanki mąki, wymieszać rozczyń i odstawić w ciepłe

miejsce. Kiedy rozczyń zacznie się rozrastać, przygotować składniki babki. Ubić na parze żółtka z połową cukru, masło zaś utrzeć z pozostałym cukrem, dodając po całym jajku, a następnie ubite żółtka, sól, skórkę otartą z cytryny i połączyć z rozczyńcem ciągle ucierając (lub miksując), dosypywać porcjami uprzednio przesianą mąkę, dodać rodzynki lub żurawinę. Ciasto ucierać aż będzie gładkie i lśniące, przykryć wówczas ściereczką i odstawić w ciepłe miejsce. Kiedy podrośnie nałożyć do form wysmarowanych masłem (do 2/3 wysokości) i pozostawić w ciepłym miejscu do wyrośnięcia, po czym wstawić do lekko nagrzanego piekarnika, po 10 min. podnieść temp. do 180°C i piec ok. 1 godz. Babkę można polukrować lukrem cytrynowym lub polewą czekoladową.

### Babka drożdżowa łatwa w przyrządzeniu

*3 szkl. mąki pszennej tortowej, 5 dag drożdży, 3/4 kostki masła, 3 jajka, 1 szkl. mleka i 1 niepełna szkl. cukru, 1 cukier waniliowy, skórka otarta z cytryny, pół łyżeczki soli, bakalie wg uznania.*

Drożdże wymieszać z cukrem, dodać jaja, masło rozpuszczone w bardzo ciepłym mleku, mąkę, aromaty i bakalie. Ciasto dokładnie wymieszać, ale nie wyrabiać. Do formy wysmarowanej masłem włożyć ciasto, przykryć ściereczką i odstawić na 7 godzin w ciepłym miejscu. Po czym wstawić do piekarnika nagrzanego do 140°C, po 5 minutach ustawić temperaturę na 180°C, piec ok. 1 godziny. Po wyjęciu z formy babkę polukrować.

### Wyśmienity mazurek serowy

*1 kg białego sera, 5 jaj i 4 żółtka, półtorej szklanki cukru, 1 cukier waniliowy, 1 kostka masła, 2 ugotowane ziemniaki średniej wielkości, 1 łyżka mąki ziemniaczanej, 1 łyżeczka proszku do pieczenia, skórka otarta z 1 cytryny, 15 dag rodzynków.*

*Polewa: 1 szkl. cukru, pół szkl. gęstej śmietany, pół tabliczki gorzkiej czekolady lub 2 płaskie łyżki kakao, 1 łyżka rumu amaretto lub koniaku, 8 dag orzechów laskowych oraz bakalie do dekoracji.*

Ser i ostudzone ziemniaki zemleć dwukrotnie w maszynce do mielenia mięsa, przetrzeć przez perlonowe (o rzadkiej siatce) sitko. Masło utrzeć w makutrze i ucierając dodawać po łyżce masy serowej, łyżce cukru i po 1 żółtku. Białka ubić na sztywną pianę i połączyć z mąką ziemniaczaną, z proszkiem do pieczenia i rodzynkami (uprzednio sparzonymi i osuszonymi, lekko oprószonymi mąką). Wszystkie składniki delikatnie wymieszać i wyłożyć na dużą blachę wysmarowaną masłem i oprószoną mąką ziemniaczaną. Piec ok.

40 min. w temp. 160°C. Po upieczeniu wystudzić, przekroić pionowo na dwie części. Do rondelka wlać śmietaną, wsypać cukier i gotować 8 minut od momentu zawrzenia. W osobnym naczyniu stopić na parze czekoladę, wlać do śmietany, wymieszać i gotować polewę wylać na placki, które udekorować bakaliami wg uznania.

### Mazurek rodzynkowo-migdałowy ucierany

*1/2 kg mąki, 3 żółtka, 1 jajko, 1 szkl. śmietanki 30%, 25 dag masła, 25 dag cukru, 25 dag rodzynków, skórka otarta z 1 cytryny lub olejek cytrynowy. Do dekoracji: żółtka, obrane z lupin i posiekane drobno migdały, pół szkl. żurawin suszonych.*

Żółtka i jajo zmiksować lub utrzeć z cukrem i śmietanką. W oddzielnym naczyniu utrzeć masło na puszystą masę, po czym stopniowo łączyć ją z masą jajeczną oraz mąką. Wszystkie składniki starannie wymieszać, dodać rodzynki i otartą skórę z cytryny lub olejek. Jeszcze raz delikatnie wymieszać. Ciasto wyłożyć na blachę wyłożoną papierem do pieczenia. Wierzch ciasta posmarować roztrzepanym żółtkiem, posypać obranymi i posiekanymi migdałami oraz uprzednio namoczonymi i osuszonymi żurawinami. Ciasto przykryć papierem do pieczenia i wstawić do piekarnika nagrzanego do 180°C. Piec ok. 30 min.

### Łatwy w wykonaniu, a bardzo dobry mazurek orzechowy na wafli

*3/4 szkl. mąki, 25 dag orzechów włoskich, 25 dag cukru, 3/4 kostki masła, 3 żółtka, 1 łyżeczka proszku do pieczenia, 1 opakowanie wafli. Do dekoracji: 3 białka, 4 łyżki cukru, 15 dag orzechów (połówek).*

Masło utrzeć z cukrem i żółtkami na puszystą masę, orzechy zemleć, wymieszać z mąką i proszkiem do pieczenia, wsypać do masy i starannie wymieszać. Dno blachy przykryć waflem, rozsmarować na nim ciasto orzechowe. Z białek ubić sztywną pianę, ubijając dodawać porcjami cukier. Pianę rozłożyć równą warstwą na cieście, udekorować półkami orzechów. Piec ok. 35 min. w średnio nagrzanym piekarniku (160°C).

**Czytelnikom i Redakcji „Ziemi Kolbuszowskiej” przesyłam koszyk pełen świątecznych życzeń, wplecionych między wiosenne kwiaty, lukrowane babki, kolorowe pisanki, cukrowe baranki – niech te Święta Wielkanocne będą radosne, pełne świątecznych smaków.**

JANINA OLSZOWY



## Podróże

Europejskimi szlakami

ISLANDIA – LIDER W WYKORZYSTANIU ENERGII  
GEOTERMALNEJ

Energia z głębi Ziemi wykorzystywana jest w energetyce ciepłej od XIX wieku. Pierwsze przemysłowe wykorzystanie energii geotermalnej rozpoczęło w 1827 roku we Włoszech. Dzisiaj w tym zakresie przoduje Islandia.

Położenie geograficzne Islandii w „gorącym punkcie” płaszcza Ziemi jest przyczyną tworzenia ognisk magmy oraz powstawania wulkanów i aktywności geotermalnej. Na wyspie znajduje się ponad 600 gorących źródeł.

Islandczycy od wieków wykorzystywali ciepłe źródła do kąpieli oraz prania odzieży, topnienia śniegu, zasilania base-nów ciepłą wodą, pieczenia chleba w specjalnie przygotowanych otworach, uprawiania warzyw na „cieplej ziemi”. Na początku XX wieku wodę geotermalną zaczęto wykorzystywać w układach centralnego ogrzewania jako podstawowe źródło energii cieplnej oraz jako gorącą wodę w kranach. Ważnym zastosowaniem energii geotermicznej jest produkcja energii elektrycznej.

Obecnie 100% produkcji energii elektrycznej na Islandii pochodzi ze źródeł odnawialnych, z czego 75% przypada na hydroelektrownie, a reszta na wody geotermalne. Na bazie inwestycji związanych z rozwojem hydroelektrowni i elektrowni geotermalnych w XX wieku rozwinęło się tu hutnictwo aluminium i żelaza, co wpłynęło na przyspieszenie rozwoju ekonomicznego kraju.

Najstarsza islandzka elektrownia geotermalna została otwarta pod koniec lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku. Jedną z najciekawszych inicjatyw dotyczących rozwoju energetyki w tym kraju jest realizowany od 2000 roku pilotażowy program głębokich odwiertów geotermalnych (IDDP). Realizacja tych projektów w przyszłości może się przyczynić do niewielkiej zmiany naturalnego krajobrazu, zanieczyszczenia wód głębinowych oraz uwalniania do atmosfery siarkowodoru i innych gazów. Nie ma to jednak wpływu na ogólny stan środowiska naturalnego kraju, który od wielu lat zajmuje jedną z wyższych pozycji pod względem wskaźnika HDI.

Dzięki odpowiedniemu wykorzystaniu swoich zasobów naturalnych do produkcji „czystej” energii Islandia pozostaje niedoścignionym wzorem dla wielu krajów świata.

PIOTR BUJAK



*Elektrownia geotermalna Krafla o mocy 60 MW*



*Hveravellir. Przykład komercyjnego wykorzystania wód geotermalnych*



*W stolicy Islandii energia geotermalna jest wykorzystywana również do podgrzewania chodników*

## Historia

KOLBUSZOWSKIE LEŚNICZÓWKI  
Z XVII I XVIII W.

Według encyklopedycznego zapisu leśniczówka to osada z budynkami, urządzeniami i gruntami użytkowane przez leśniczego. Pierwsza z tych leśniczówek na Kolbuszowszczyźnie, była nie tyle osadą, gdzie mieszkał i gospodarzył leśniczy, ale był to dość duży folwark w Kolbuszowej, zwany Leśnictwo, który istniał już XVII w. Według dr Kazimierza Skowrońskiego był zlokalizowany na obszarze od Błonia między niwą Ceglówką, a Galówką i sięgał aż po stawy Pasternika i dalej aż do rzeki. Podlegał generalnej dyrekcji lasów Lubomirskich w Puszczy Sandomierskiej. Przypisani byli do niego poddani, którymi byli chłopci mieszkający na Zagrodach. Nie wiemy jednak, kto był leśniczym, który tym folwarkiem z nadania Lubomirskich władał. Spróbujmy to wyjaśnić.

Zgodnie z informacją, zamieszczoną w jednym z opracowań autorstwa prof. Józefa Półciwarka, w kolbuszowskiej majątności w 1654 r. było 5 folwarków: Dubas z młynami, Leśnictwo, Podsobnie z młynami, Wojków i Werynia. Z tego zestawienia wynika, że tylko trzy, a mianowicie: Leśnictwo, Podsobnie i Wojków były na terenie Kolbuszowej. Z kolei wiemy, że dziesięcina była wówczas pobierana z kolbuszowskich folwarków: Podsobnie, Wojków i Zaurlica. Z tego ostatniego w XVII w., co jednoznacznie potwierdzają zapisy w protokołach z wizytacji kolbuszowskiej parafii w 1676 i 1694. Wynika z tego, że folwark zwany Zaurlica istniał w Kolbuszowej, bo został odnotowany w źródłach kościelnych w latach, kiedy jej właścicielami byli Lubomirscy. Nie ma go wymienionego w dokumentach sporządzonych przez władzę świecką. Powód takiego stanu rzeczy może być tylko taki, że tam został odnotowany pod nazwą Leśnictwo. Należy odrzucić tezę, że Leśnictwo i Zaurlica to dwa różne folwarki, bo gdyby tak było, to obydwa byłyby wymienione w wykazie kolbuszowskich folwarków w 1654 r. Tymczasem odnotowano Leśnictwo, a folwarku Zaurlica nie zamieszczono, chociaż był, gdyż zostały już wtedy odnotowane osoby z rodu Zaorliczów, którzy byli jego posesorami. Powód tego mógł być tylko jeden. Folwark ten był określany dwoma nazwami. W protokołach z wizytacji kolbuszowskiej parafii został określony nazwą Zaurlica, gdyż jego właścicielem był pan Zaorlicz, i to on uiszczal dziesięcinę i nazwa tego leśnego folwarku była kojarzona z jego na-

zwiskiem. Zresztą nie był to odosobniony przypadek na tym terenie, aby folwark lub osada otrzymywała nazwę od nazwiska lub imienia właściciela. Tak było między innymi z nazwami: Kłodniczówka, Kolbuszowa, Rejowiec, Józefów.

Jeżeli folwark Leśnictwo, zwany też Zaurlicą należał w latach 50. i 60. XVII w. do Jerzego Zaorlicza, a później do jego syna Franciszka, to można uważać, że byli oni pierwszymi znanymi ze źródeł kolbuszowskimi leśniczymi, którym podlegały lasy należące wtedy do Lubomirskich. Należy też zaznaczyć, że folwark ten wcześniej był w posiadaniu ojca Jerzego Zaorlicza, co potwierdzają zapisy dotyczące wieloletniego sporu Zaorliczów z kolbuszowskimi młynarzami. Można sądzić, że Lubomirscy, zaraz po nabyciu kolbuszowskiej majątności, nadali im ten folwark i powierzyli administrowanie lasami i całością ich gospodarki na tym terenie. Zostali tak oni, jak i członkowie ich rodzin, wiele razy odnotowani w II połowie XVII w. nie tylko w metrykalnych aktach kolbuszowskiej parafii. Informacje na ich temat znajdziemy również w protokołach z wizytacji kolbuszowskiego Kościoła, w księdze sądowej wsi Lipnica oraz w niektórych publikacjach. O tym, że byli w II połowie XVII w. kolbuszowskimi leśnikami nadzorującymi i administrującymi lasy Lubomirskich świadczy również to, że zajmowali się sprawami leśnictwa. To oni decydowali o transakcjach dotyczących maziarni i troszczyli się, aby nie były naruszone dochody z tych leśnych zakładów produkcyjnych. Należy jednak zaznaczyć, że tak Jerzy Zaorlicz, jak i jego syn Franciszek, w żadnym z dokumentów, z którymi miałem możliwość się zapoznać, nie zostali odnotowani jako leśnicy. Byli w nich określani, jako podstarości, starosta kolbuszowski, albo namiestnik. Takie ich określenie w staropolskich dokumentach wynikało przede wszystkim z tego, że nadzorowali nie tylko sprawy dotyczące lasów, ale administrowali całość gospodarki w kolbuszowskich dobrach Lubomirskich.

Trudno stwierdzić, czy to pierwsze kolbuszowskie leśnictwo, które miało swoją siedzibę w folwarku Zaurlica, przestało tam funkcjonować kiedy Zaorliczowie wyprowadzili się z Kolbuszowej. Ostatni metrykalny zapis dotyczący tego rodu w Kolbuszowej pochodzi z 20 lutego 1700 r. Nie wiemy komu ten folwark został przekazany i czy można dokładnie go zlokalizować. Wspomniany wcześniej dr K. Skowroński określił jego położenie, co na wstępie zo-



Wojciech Mroczka

stało odnotowane. Twierdził też, że za Sanguszków pojawił się nowy folwark - Psiarnia, który w 1808 r. zmienił nazwę na „Kłodniczówka”, od nazwiska Marcina Kłodnickiego. Uważam, że nie był to nowy folwark, tylko ten sam, który najpierw był określane nazwą Leśnictwo, następnie Zaurlica, Psiarnia, a na koniec Kłodniczówka. Twierdź tak, gdyż po pierwsze położenie folwarku Leśnictwo, opisane przez dr K. Skowrońskiego, wskazuje, że był zlokalizowany tam, gdzie późniejszy folwark Kłodniczówka. Potwierdzają to i niektóre zapisy w Metryce Józefińskiej informujące o polach, łąkach, pastwiskach należących do Marcina Kłodnickiego, które sięgały rzeki i stawów. Takie jego usytuowanie jest również odnotowane w opracowaniach przedstawiające spór rodziny Zaorliczów z kolbuszowskim młynarzem. Po drugie wcześniejsza nazwa Psiarnia przemawia za tym, że był to folwark, gdzie było dużo psów. Zwierzęta te na ogół były licznie przetrzymywane w leśnictwach, gdyż dość często korzystano z nich w czasie polowań. Tak też zapewne było i na tym leśnym folwarku w Kolbuszowej. Pewne potwierdzenie takiej tezy możemy znaleźć i w kolbuszowskich, metrykalnych aktach pochodzących z I połowy XVIII w. W 1739 r. ojcem chrzestnym córki Antoniego Kornackiego, który został już zapisany jako kolbuszowski leśniczy, był Jan Rey starosta libuski, a zrazem łowczy pilźnieński. Wszystko wskazuje na to, że ten kolejny kolbuszowski leśniczy był zapalonym myśliwym, jeżeli na ojca chrzestnego córki zaprosił łowczego powiatowego, z którym zapewne wiele razy polował. Jako leśnik, a zarazem myśliwy, przetrzymywał w folwarku - leśniczówce wiele psów. Ale czy ten folwark dopiero za niego otrzymał nazwę Psiarnia, czy stało się to wcześniej, tego nie wiemy. Natomiast, jeżeli byśmy twierdzili, że Zaurlica, Leśnictwo, i Kłodniczówka, zwana też Psiarnią były zupełnie oddzielnymi folwarkami, to rodzi się pytanie - co się z tymi dwoma pierwszymi stało, że zupełnie milczą o nich XVIII wieczne źródła. Jest tylko jedno sensowne wytłumaczenie. Na przestrzeni 150 ostatnich lat

I Rzeczypospolitej w Kolbuszowej nie było trzech oddzielnych folwarków: Leśnictwa, Zaurlicy i Kłodniczków (Psiarni). Oprócz Podsobnia i Wojkowa funkcjonował tylko jeden leśny folwark będący zarazem ówczesnym kolbuszowskim leśnictwem, który cztery razy zmieniał swoją nazwę. Należy też zauważyć, że ta ostatnia nazwa, Kłodniczkówka, musiała powstać wcześniej niż w 1808 r., jak twierdził dr K. Skowroński, gdyż Marcin Kłodnicki dysponował tym folwarkiem już w latach 80. XVIII w.

Pod koniec XVIII w. leśnictwo w Kolbuszowej było już w innym miejscu. Zgodnie z zapisem, zamieszczonym w Metryce Józefińskiej w 1787 r., zlokalizowane było przy drodze od strony Mielca (nr zabudowy 19). Tak jak to wcześniejsze również było folwarkiem, ale niewielkim, bo liczącym około 60 morgów. W latach 80. XVIII

w. należało do leśniczego Józefa Strzeleckiego. Nie wiemy, czy to kolbuszowskie leśnictwo z końca XVIII w., usytuowane na terenie dzisiejszej mieleckiej części Kolbuszowej Dolnej, funkcjonowało przez kilka kolejnych dziesięcioleci XIX w. Można domniemywać, że kiedy Tyszkiewicz, w: Dymarce, Nowej Wsi i Świerczowie pobudowali leśniczówki, to leśnictwo w Kolbuszowej nie tyle przestało mieć rację bytu, co zaczęło spełniać rolę nadleśnictwa. Za taką tezę przemawia choćby to, że z początkiem XIX w. jako nadleśniczy w Kolbuszowej został odnotowany Stanisław Strzelecki, syn wyżej wymienionego leśniczego Józefa Strzeleckiego. Nie można wykluczyć, że urząd ten pełnił również, odnotowany w 1828 r. w kolbuszowskich aktach metrykalnych, leśnik Marcin Wisnioski.

Nie zachowały się dokładne opisy tych

pierwszych kolbuszowskich leśniczówek, które były zarazem folwarkami. Należy sądzić, że zabudowa w nich była taka jak i w innych gospodarstwach folwarcznych. Leśniczówką był drewniany dworek, co potwierdzają zapisy dotyczące wspomnianego wyżej leśniczego Józefa Strzeleckiego, który mieszkał w dworku, w niwie Stawki. Na posesji takiej dawnej leśniczówki - folwarku były również budynki gospodarcze: stajnie, obory, chlewy, stodoły, spichlerze, wozownie, szopy. Większość z nich kryta była słomą. Być może niektóre, a zwłaszcza dworki, również gontem. Na podwórku była studnia na żuraw, obramowana drewnianą cembrownią. Zapewne był także ogródek i niewielki sad, a obok barć, a później pasieka, zwana wówczas pszczelnikiem.

## WARTO PRZYPOMNIEĆ I ZAPAMIĘTAĆ!

Jadąc dzisiaj od strony Weryni do Kolbuszowej, przy wjeździe do miasta pokazuje się czerwone światło sygnalizujące, że przez ten odcinek drogi będzie przejeżdżał pociąg. Kierowcy czekają kilka minut i wielu z nich się niecierpliwi, chcieliby aby szybciej jechać, bo się śpieszą. Jednak przez większość okresu PRL-owskiego mówiono, że jednym z najważniejszych osiągnięć miasta w ostatnim stuleciu jest wybudowanie w 1964 r. linii kolejowej. Połączenie kolejowe z Rzeszowem i Tarnobrzegiem przybliżyło świat do Kolbuszowej lub to miasto do reszty świata. Warto o tym wspomnieć, choćby ze względu na młodsze pokolenia, wyrastające już po wielkiej "transformacji ustrojowej" lat 90-tych ub. stulecia.

Już w latach 70-tych XIX w. tutejsi posłowie, Zdzisław hr. Tyszkiewicz i ks. Ludwik Ruczka, zabiegali do Rady Państwa w Wiedniu o budowę linii kolejowej, ale bez skutku. Ominięto Kolbuszowę, a tory zbudowano na trasie Dębica – Mielec – Tarnobrzeg – Rozwadow. Władze austriackie zlekceważyły w ten sposób inicjatywę kolbuszowskiego obywatelstwa. Uplęnięto wiele lat i ponownie rozpoczęto starania w latach 1905-1910, ale wybuch pierwszej wojny światowej przerwał te marzenia. U zarania II RP taki wniosek znów złożył (19 lipca 1919 r.) poseł ks. Eugeniusz Okoń, pracujący jako wikariusz w parafii w Majdanie / Majdanie Królewskim. Tym razem Sejm Ustawodawczy podjął uchwałę o zbudowaniu linii kolejowej Rzeszów – Kolbuszowa – Tarnobrzeg i w tym samym roku rozpoczęto prace budowlane na 30-kilometrowym odcinku od Rzeszowa do Kolbuszowej i prowadzono je do 1922 r. Jednak w budżecie centralnym brakło pieniędzy i decyzję cofnięto. Wyko-

nano już wiele prac ziemnych m.in. nasypy ziemne, wybudowano przepusty, mostki, budynki stacyjne, a nawet zmagazynowano podkłady i szyny. Społeczność tutejsza i władze samorządowe tą decyzję przyjęły dotkliwie. W związku z tym mieszkańcy miasta wysłali petycję:

*„Wiadomości Kolbuszowskie” – 25 sierpnia 1938 r./ - Do Pana Premiera gen. Felicjana Sławoj – Składkowskiego (w tym roku odwiedził Niwiska, Kolbuszowę i Dzikowice). Sejm Ustawodawczy w roku 1919 uchwalił budowę kolei Rzeszów – Kolbuszowa – Tarnobrzeg – Sandomierz. Grunta pod tę kolej już wykupiono lub wywłaszczono. Wykonano na przestrzeni 40 kilometrów roboty ziemne. Wybudowano mniejsze mosty i przepusty. W niektórych wioskach rozpoczęto budowę stacji kolejowych. Wydano sporo grosza na powyższe roboty, marniejące teraz bezproduktywnie. Obecnie, kiedy zbliża się czas opracowania budżetów ministerialnych na lata 1939/1940, wystosujemy tą drogą gorącą prośbę i żywimy nadzieję, że postulat tak ważny dla ekonomicznego podniesienia biednego powiatu kolbuszowskiego zostanie w najbliższym 1939 r. lub 1940 r. spełniony i budowa tej linii kolejowej będzie ukończona. Komitet Porozumiewawczy wszystkich organizacji powiatu kolbuszowskiego”.*

I znowu zbliżająca się wojna światowa zapewne pokrzyżowała plany budowy. Powrócono do tej sprawy dopiero po „przemianach październikowych” 1957 r. Napisano w tej sprawie list do Władysława Gomułki, a dużo inicjatywy włożył dr K. Skowroński – ówczesny poseł do Sejmu z grupy poselskiej „Znak”. 7 czerwca 1964 r. miasto otrzymało upragnione okno na świat, a 22 listopada 1971 r. „stuletnia bitwa o szyny”, jak określił

jeden z ówczesnych dziennikarzy rzeszowskich, została wygrana.

Od tego momentu zaczął się ekonomiczny rozwój Kolbuszowej. w 1966 r. otwarto „Kolbet” – pierwszy zakład przemysłowy, następnie Zakłady Obuwnicze Przemysłu Tere nowego, nazwane później „Respan” – 1967 r., 1972 r. – Fabrykę Mebli i Płyt Wiórowych i powstało jeszcze kilka innych mniejszych zakładów przemysłowych. Rozwijało się budownictwo mieszkaniowe, handel, usługi i opieka medyczna, wzrosła liczba mieszkańców miasta i zlikwidowano bezrobocie. Miasto otrzymało nowoczesny szpital z oddziałem sztucznej nerki, kilka przychodni specjalistycznych, dwie szkoły podstawowe, Liceum Ogólnokształcące i Zespół Szkół Zawodowych z nowymi budynkami. W 1961 r. podjęto, rozpowszechniony potem w całym kraju, tzw. eksperyment kolbuszowski, polegający na zainteresowaniu szkół działalnością kulturalną i uczynienia z budynków szkolnych faktycznych ośrodków kultury. Nie wolno zapomnieć o tym, że inicjatorem tego projektu był **Maciej Skowroński**, który wspólnie ze swoim stryjem, **dr K. Skowrońskim**, utworzyli Muzeum Kultury Ludowej i Park Etnograficzny na bazie istniejącego, i przez nich założonego w 1956 r., Towarzystwa Opieki Nad Zabytkami Przyrody i Kultury im. J.M. Gosłara. W tym roku przypada 60-ta rocznica powstania RTK im J.M. Gosłara.

Dzisiaj marzeniem władz miasta i mieszkańców Kolbuszowej oraz okolic jest elektryfikacja linii kolejowej Rzeszów – Tarnobrzeg i powstanie nowych zakładów przemysłowych, bo strefy przemysłowe już mamy wytyczone i przygotowane do ich lokalizacji.

**Marian Piórek**

## ZABYTKOWA KAPLICZKA NA PRAWIE STULETNIM DRZEWIE

Wywiad ze Stefanem Lubera z Cmolasu, na którego posesji znajduje się prawie stuletnia kapliczka

### Jaka jest historia powstania tej kapliczki?

Wszystko zaczęło się od mojego dziadka, Jana Lubery, który urodził się w 1880 roku w Cmolasie. Miał 10-hektarowe gospodarstwo. Z początku miał mniej, później dokupił trochę pola, posiadając łącznie 10,29 ha. Razem z żoną Marią mieli ośmiorgo dzieci: Franek, Aniela, Mila, Stefa, Ludwik, Broniek, Hanka i Staszek, z których troje zmarło, w tym jedna trzymiesięczna córka na rękach matki, podczas gdy dziadek był już na froncie I wojny światowej. Została wtedy sama z gromadką dzieci. Po dziś dzień nie żyje już z nich nikt. Najmłodszy był mój ojciec, urodzony w 1926 roku. Dziadek, gdy wrócił po wojnie, w 1918 roku, w podzięce za uratowanie życia i szczęśliwy powrót postanowił ufundować kapliczkę i umieścić ją nieopodal swojego dobytku. W środku znajduje się figurka Matki Boskiej z dwoma aniołkami. Dokładna data jej powstania nie jest znana, gdyż nie było to zapisane. Jest to kapliczka drewniana, z daszkiem metalowym i szklaną szybą, zawieszona na drzewie, olszynie, prawdopodobnie ta olcha była już wiekowa i gruba, gdyż kapliczka była dość wysoko zawieszona. Przez lata to drzewo rosło, aż w pewnym momencie owady ją trochę podniszczyły, osiedlając się i drążąc w środku drzewa, w szczególności mrówki oraz inne insekty.

### Co się później stało?

Olcha ta rosła w towarzystwie dwóch dużych topoli. Pewnego razu, to było w lecie, na przełomie sierpnia i września, około 2011 roku, nadeszła potężna wichura, która nadłamała konar, na którym wisiała kapliczka. Konar zawiesił się na jednej z topoli, od wschodu, nad płotem i bramą, cudem nie uszkadzając ani kapliczki ani ogrodzenia. Jedynie drobniejsze gałęzie, które spadały, poczyniły niewielkie szkody. To wszystko działo się na moich oczach, gdyż akurat szedłem w tamtym kierunku do pasącego się konia na ogrodzie. Ściągnąłem bramę i kapliczkę z tego drzewa, do pomocy zawałałem sąsiada, założyliśmy linę do ciągnika i powoli opuściliśmy ten górny konar drzewa na ziemię. Jest taka tradycja, wierzenie, że nie ściąga się i nie przenosi kapliczki w inne miejsce, żeby nie było nieszczęścia. Założyłem z powrotem kapliczkę na pniu drzewa, na którym zostały jeszcze dwie zdrowe gałęzie, wyglądające latem jak kwiatki. Ta część olchy, na której znajduje się kapliczka, jest żywa. Dopóki to drzewo żyje i nic mu się nie będzie działo, to tutaj ta kapliczka będzie nadal. W tym miejscu, gdzie została wyrwa po złamaniu, myślę wstawić kawałek dębowego drewna i skrócić go razem z olchą, aby zabezpieczyć kapliczkę przed ewentualnym przewróceniem się drzewa od silnego wiatru. Chcę, żeby to drzewo i ta kapliczka trwały jak najdłużej.

### Tę kapliczkę ludzie mijają na co dzień. Co może w niej zainteresować współczesnego przechodnia?

Można powiedzieć, że do dzisiejszego dnia ta kapliczka jest w takim stanie jak niemal sto lat temu. Wiadomo, upływ czasu odcisnął i na niej swe piętno, pokazując ślady zniszczenia, ale jest i wisi nadal. Dwa razy do roku się ją upiększa – ja ją ściągam z drzewa, a żona czyści, myje, wymienia kwiaty, maluje. Na listopad i maj robi się wianki z jedliny, które zaplata się dookoła, a zwłaszcza w maju, gdy dzieci przychodzą już od wielu lat na „majówkę” pomodlić się i pośpiewać, i ta tradycja ciągle trwa. Wcześniej nawet starsi przychodzili i też śpiewali pod tą kapliczką. Ludzie, którzy przechodzą obok kapliczki na co dzień zdejmują czapki – jeśli chodzi o mężczyzn, a kobiety żegnają się, okazując w ten sposób swój szacunek i głęboką wiarę. Pytają też o okoliczności tego zdarzenia z „cudownym” ocaleniem kapliczki, a ja, jako naoczny świadek, opowiadam wtedy jak to było z tym ocaleniem, bo przecież mogła do dziś praktycznie nie istnieć.

### Dziękuję za rozmowę.

WYWIAD PRZEPROWADZIŁ MARCIN JANUS



Jan Lubera



## Non Omnis Moriar...

## WSPOMNIENIE

**11 marca 2016 roku godzinach rannych zmarła Kazimiera Bąba – pielęgniarka, która ponad 40 lat pomagała swoją oddaną pracą chorym.**

Urodziła się w rodzinie chłopskiej w Kolbuszowej Górnej, 16 maja 1939 roku, jako córka Stefani i Ludwika Wiktor. Szkołę podstawową i Liceum Ogólnokształcące skończyła w latach powojennych w Kolbuszowej. Następnie podjęła naukę w Państwowej Szkole Pielęgniarstwa w Przemyślu. Dyplom tej szkoły otrzymała 25 lipca 1957 roku. Od 1 września 1957 do 30 września 1958 roku pracowała w Szpitalu MSW w Rzeszowie. Po zawarciu małżeństwa z Tadeuszem Bąbą, w 1958 roku rozpoczęła pracę w Kolbuszowej. W szpitalu Powiatowym w Kolbuszowej pracowała od 1 października 1958 roku, aż do przejścia na emeryturę w dniu 30 kwietnia 1999 roku. Na początku pracowała w Gabinetcie Ogólnym Lekarskim i Gabinetcie Fizjoterapii. Od lutego 1967

roku, po uzyskaniu tytułu pielęgniarki dyplomowanej i specjalizacji z pielęgniarstwa środowiskowego, pracowała jako starsza pielęgniarka środowiskowa w Przychodni Rejonowej w Kolbuszowej. Od marca 1992 roku, do momentu przejścia na emeryturę, pracowała jako pielęgniarka endoskopowa w Pracowni Endoskopii Szpitala w Kolbuszowej.

Pani Kazia (tak większość znajomych i współpracowników do niej się zwracało) pozostaje w naszej pamięci jako Osoba bardzo ciepła w kontakcie zarówno osobistym, jak też w relacji pacjent - pielęgniarka, jako osoba bardzo życzliwa, uczynna, rozumiejąca cierpienie i problemy drugiej osoby. Jej delikatny i zrównoważony głos działał kojąco na pacjentów, a nas, Jej współpracowników, uspokajał, uczyła na

potrzeby pacjenta. To od Niej nauczyliśmy się, że nasze problemy przy problemach niektórych chorych to tylko namiastka problemu, oraz tego, że w życiu trzeba być cierpliwym, pełnym wiary w człowieka i w to, że małymi krokami dojdzie się do zamierzonego celu. Zawsze była uśmiechnięta, pełna ciekawości świata, a przy tym bardzo dyskretna. Jej wiara, przywiązanie do wartości kulturowych i narodowych są dla nas budującym przykładem.

Właśnie jako uśmiechnięta, życzliwa i ciepła Osoba pozostaje w naszej pamięci.

W imieniu pielęgniarek i lekarzy współpracujących przez lata pracy

DR. N. MED. JAROSŁAW RAGAN

## HELENA BURKIEWICZ - WSPOMNIENIE

**W dniu 01.02.2016 r. rodzina, oraz rzesza przyjaciół, kolegów, uczniów i wychowanków, odprowadziła na miejsce wiecznego spoczynku Panią Profesor Helenę Burkiewicz.**

Poznałam Ją w Kolbuszowskim Liceum Ogólnokształcącym. Była filarem ówczesnego grona pedagogicznego. Miałam szczęście, że na mojej drodze (stawiającej pierwsze kroki w zawodzie, mimo różnicy w nauczonym przedmiocie, Ona doświadczona i nieprzeciętnie uzdolniona matematyczka, ja romanistka, której wiedza o zawodzie była znikoma) stanęła osoba bardzo mi życzliwa, serdeczna. Mogłam jej wyznaczyć wszystkie obawy związane z zawodem. Notowałam skrzętnie jej rady, które w dalszej mojej pracy okazały się skuteczne.

Miała opinię bardzo wymagające-

go i surowego „Belfra”. Wymagała od siebie, wymagała od uczniów. Niektórym jej uczniom lekcje matematyki spędzały sen z oczu. Docenili Ją jednak po latach. Doznali tego uczucia już w czasie odbywania studiów wyższych. Ocena dostateczna w liceum ogólnokształcącym zamieniała się w ocenę dobrą na uczelni.

Wspomnę o jednym z moich wychowanków, który miał kłopoty z matematyką. Rozumiałam go, bo ja również, jako uczennica, byłam z tym przedmiotem na „bakier”. Postanowiłam go wyciągnąć z tej opresji. Po rozmowie ze mną udał się do pani profesor z prośbą o radę. „Postaraj się

poświęcić więcej czasu matematyce niż sportowi” – powiedziała. Maturę zaliczył. Trudno mu było jednak dotrzymać danego słowa, bo to drugie było jego pasją. Studia wyższe w Warszawie ukończył, z matematyką sobie poradził.

„S'est la vie” jak mówią Francuzi, co raz to ktoś odchodzi. Ktoś o kim zachowujemy życzliwe i serdeczne wspomnienia. Te dotyczą mojej pamięci o pani Helenie. Spoczęła na kolbuszowskim cmentarzu obok męża Władysława.

JOANNA ZIOŁO



20 lecie klas LO, rok 1995. Druga od lewej Prof. Helena Burkiewicz

## BEZPIECZNY ROWERZYSTA!

Rowerzysta w świetle „Kodeksu drogowego” (ustawa Prawo o ruchu drogowym Dz.U. z 2012 r. poz. 1137 z późn. zm.) to kierujący, i tak jak każdy uczestnik ruchu drogowego jest zobowiązany do przestrzegania przepisów, stosowania się do znaków i sygnałów drogowych, poleceń i sygnałów osoby uprawnionej do kierowania ruchem lub do kontroli ruchu drogowego. W przypadku naruszenia tych przepisów odpowiada na ogólnych zasadach i może być na niego nałożona grzywna w postaci mandatu karnego lub w postępowaniu przed Sądem.

Dziecko w wieku do lat 10, jadące na rowerze, jest traktowane jako osoba piesza i może się poruszać po drodze publicznej tylko pod opieką osoby dorosłej. Po ukończeniu 10 roku życia, po odpowiednim przygotowaniu teoretycznym i praktycznym, może przystąpić do egzaminu na swoje pierwsze „prawo jazdy” – kartę rowerową. Dopiero po uzyskaniu tego dokumentu może jeździć na rowerze po drodze. Odstępstwem od tego jest posiadanie prawa jazdy kat. AM (14 lat), A1, B1, T (16 lat) lub ukończenie 18 lat. Osoby pełnoletnie mogą poruszać się po drogach bez karty rowerowej, co jednak nie zwalnia ich z obowiązku znajomości przepisów.

Rowerzysta to osoba, która porusza się rowerem: pojazdem o szerokości nie przekraczającej 0,9 m, poruszonym siłą mięśni osoby jadącej tym pojazdem; rower może być wyposażony w uruchamiany naciskiem na pedały pomocniczy napęd elektryczny zasilany prądem o napięciu nie wyższym niż 48V, znamionowej mocy ciąglej nie większej niż 250W, którego moc wyjściowa zmniejsza się stopniowo i spada do zera po przekroczeniu prędkości 25 km/h. Rowerzysta może poruszać się również wózkiem rowerowym, który w odróżnieniu od roweru jest pojazdem o szerokości powyżej 0,9 m, przeznaczonym do przewożenia osób lub rzeczy. Również jest poruszany siłą mięśni osoby jadącej tym pojazdem i może być wyposażony w silnik identyczny jak rower. Definicje dwóch ww. pojazdów reguluje art. 2 pkt. 47) i 47a) cyt. ustawy.

Każdy cyklista wie, że dobrze dobrany i wyposażony rower to podstawa bezpiecznej i wygodnej jazdy. Rower oraz wózek rowerowy musi być wyposażony w:

- co najmniej jeden skutecznie działający hamulec,
- sygnał dźwiękowy o nieprzerwalnym dźwięku,
- z przodu – co najmniej jedno światło pozycyjne barwy białej lub żółtej selektywnej,
- z tyłu – co najmniej w jedno światło odblaskowe barwy czerwonej o kształcie innym niż trójkąt oraz co najmniej jedno świa-

tło pozycyjne barwy czerwonej.

Światła pozycyjne oraz światła odblaskowe oświetlone światłem drogowym innego pojazdu powinny być widoczne w nocy przy dobrej przejrzystości powietrza z odległości co najmniej 150 m. Światła pozycyjne mogą być migające i umieszczone nie wyżej niż 1500 mm i nie niżej niż 250 mm od powierzchni jezdni. Im więcej elementów odblaskowych na rowerze tym bardziej widoczny jest ten pojazd, a co za tym idzie kierujący jest bardziej bezpieczny.

Mając tak przygotowany rower do drogi trzeba się zastanowić co dalej. Wygodny strój i rękawiczki to przede wszystkim komfort jazdy. Kask na głowie i odblaski (np. kamizelka) to nieobowiązkowe, ale dla każdego świadomego kierującego – niezbędne elementy.

Rowerzysta z pojazdem jest już odpowiednio przygotowany do jazdy i wyrusza w drogę.

Miejscami przeznaczonymi do ruchu rowerów są przede wszystkim droga dla rowerów i pas ruchu dla rowerów oraz pobocze. W przypadku braku takich miejsc, rowerzysta porusza się po jezdni. Oczywiście obowiązuje go ruch prawostronny i konieczność jazdy możliwie blisko prawej krawędzi jezdni. Środkiem pasa ruchu może poruszać się, jeśli pas ten umożliwi opuszczenie skrzyżowania w więcej niż jednym kierunku.

Z chodnika może korzystać tylko w szczególnych przypadkach:

- gdy opiekuje się osobą w wieku do lat 10 kierującą rowerem;
- kiedy szerokość chodnika wzdłuż drogi, po której ruch pojazdów jest dozwolony z prędkością większą niż 50 km/h, wynosi co najmniej 2 m i brakuje wydzielonej drogi dla rowerów oraz pasa ruchu dla rowerów;
- warunki pogodowe zagrażają bezpieczeństwu rowerzysty na jezdni (śnieg, silny wiatr, ulewa, gołoledź, gęsta mgła).

Korzystając z chodnika lub drogi dla pieszych kierujący rowerem ma obowiązek jechać powoli, zachować szczególną ostrożność i ustępować miejsca pieszym.

Zabroniona jest jazda bez trzyma-

nia co najmniej jednej ręki na kierownicy oraz nóg na pedałach lub podnóżkach, podobnie jak jazda obok innego uczestnika ruchu. Wyjątkowo dopuszczalna jest jazda po jezdni obok innego roweru lub motoroweru, jeżeli nie utrudnia to poruszania się innym uczestnikom ruchu albo w inny sposób nie zagraża bezpieczeństwu ruchu drogowego.

Rowerzysta przejeżdża przez jezdnię tylko po przejeździe dla rowerzystów. Chcąc przedostać się na drugą stronę drogi po przejściu dla pieszych ma obowiązek zejść z roweru – wówczas prowadząc go, pchając lub ciągnąc, staje się pieszym. Jazda wzdłuż po chodniku lub przejściu dla pieszych zagrożona jest karą grzywny w wysokości 100 zł.

Kierujący rowerem musi również pamiętać, iż obowiązują go znaki drogowe jak np. B-9 „zakaz wjazdu rowerów” czy D-11 i D-12 „pas BUS”. Należy pamiętać, że pas BUS przeznaczony jest tylko dla autobusów lub trolejbusów oraz innych pojazdów wykonujących odpłatny przewóz osób na regularnych liniach.

Zakazy:

- kierowania pojazdem osobie w stanie nietrzeźwości, w stanie po użyciu alkoholu lub środka działającego podobnie do alkoholu;
- korzystania podczas jazdy z telefonu wymagającego trzymania słuchawki lub mikrofonu w rękę;

dotyczą kierującego pojazdem – a więc również rowerzysty.

Stosowanie się przez wszystkich do przepisów ruchu drogowego, takt i kultura oraz szacunek do pozostałych uczestników ruchu drogowego to elementy, które pozwolą na bezpieczne poruszanie się nie tylko rowerzystów, ale również kierujących innymi pojazdami oraz pieszych.

## Zdrowie

## JAK PORADZIĆ SOBIE Z PRZESILENIEM WIOSENNYM

**Objawy przesilenia wiosennego dotyczą każdego z nas. Związane jest to zarówno z częstymi zmianami ciśnienia atmosferycznego, ze zmianą pogody, krótkim dniem w miesiącach zimowych, jak też często mało urozmaiconą dietą w okresie zimowym oraz znacznie zmniejszoną aktywnością ruchową w okresie tak zwanej zimy.**

Przesilenie wiosenne odczuwamy tym bardziej, im mniej była urozmaicona dieta zimowa. W zimie na talerzu mamy mniej potasu, co teraz skutkuje osłabieniem siły mięśni i refleksu. Brak magnezu objawia się rozdrażnieniem i mniejszą odpornością na stres i bolesnymi kurczami mięśni. Z kolei za nagłe ataki zmęczenia winny jest niedobór żelaza, za wypadanie włosów zaś niedobór cynku. Nieprzypadkowo druga fala zachorowań przypada właśnie na marzec i kwiecień. Bezpośrednią przyczyną są wirusy i bakterie, których nie brakuje, a wilgotne i chłodne powietrze sprzyja rozprzestrzenianiu się mikroorganizmów. Niedobory żywieniowe ułatwiają bowiem bakteriom wnikanie do wnętrza komórek i tworzenie ognisk zapalnych.

Spora część specjalistów uważa, że jeśli odżywiamy się prawidłowo nie ma powodu aby zażywać witaminy kupowane w aptece lub suplementy diety. Najzdrowsze są bowiem witaminy i minerały zawarte w żywności, z których organizm czerpie więcej korzyści niż z ich chemicznych odpowiedników. W jedzeniu bowiem znajdują się inne związki, których nie ma w tabletkach. Niektóre przedłużają trwałość witamin, inne ułatwiają przyswajanie składników odżywczych, a nawet potęgują ich działanie. Np. flawonoidy zawarte w cytrusach przedłużają trwałość wybiataczy wolnych rodników tlenowych - czyli witamin C, E, A. Połknięcie tabletki multiwitaminowej to nie to samo co zjedzenie pomarańczy. Właściwa dieta jest bezpieczniejsza od tabletki. Witaminy syntetyczne można przedawkować, co w przypadku naturalnych związków jest praktycznie niemożliwe. Dotyczy to zwłaszcza witamin A, D, E, K, które są rozpuszczalne w tłuszczach. Jeśli połknimy je na czczo mogą kumulować się w organizmie i zaszkodzić. Osoby z chorą wątrobą nie powinny przesadzać z zażywaniem witaminy PP i A. Witamina K może być niebezpieczna dla osób zażywających leki przeciwzakrzepowe, a fosfor i potas dla osób zażywających leki moczopędne. Długie przyjmowanie witaminy B6 może zmniejszyć skutecz-

ność leków zażywanych w chorobie Parkinsona, zaś wapń, magnez i żelazo hamują działanie antybiotyków.

Konieczne jest więc żywienie które uzupełni składniki niezbędne do prawidłowego funkcjonowania naszego organizmu. Szczególnie ważne do podniesienia naszej odporności są witaminy A, C, E, żelazo, cynk, nienasycone kwasy tłuszczowe, słoneczna witamina D. Aby cieszyć się zdrowiem, na naszym talerzu powinny gościć ryby, jajka, mięso gotowane lub duszone (wołowina, drób - unikamy raczej wieprzowiny), warzywa kwaszone i surowe, pestki dyni. A propos wieprzowiny - godne polecenia jest przyrządzenie sobie i swoim bliskim raz w tygodniu galarety z tzw. rapetek wieprzowych - w takiej galarecie znajduje się skondensowany kolagen, który znakomicie się wchłania i wzmacnia chrząstki we wszystkich naszych stawach. Jest to produkt przewyższający wszystkie preparaty zawarte w suplementach. Warto też wspomnieć o produktach zawierających naturalne „antybiotyki”, czyli czosnek, cebula, chrzan, rzeżucha, które również wspomagają naszą odporność. Nie można zapomnieć również o gorzkiej czekoladzie, której smakiem (kilka kostek) powinniśmy się raczyć po treningu, wysiłku fizycznym (oprócz dobrze przyswajalnych cukrów zawiera sporo magnezu).

Warzywa i owoce są cennym źródłem potrzebnych nam składników pokarmowych. Ale warto pamiętać o pewnych zasadach, aby nie straciły podczas przygotowywania do spożycia swoich cennych wartości odżywczych. Przede wszystkim wybieramy owoce świeże i dojrzałe, a nie nadpsute. Nie powinniśmy ich obierać, ponieważ tuż pod skórką znajduje się największa ilość składników mineralnych i witamin. Warto jednak pamiętać, by dokładnie je umyć tuż przed rozdrobnieniem, ponieważ moczenie i płukanie pokrojonych owoców i warzyw powoduje również wypłukiwanie cennych składników: wit. C, kwasu foliowego i minerałów. Np. młodej marchewki nie musimy obierać, wystarczy dokładnie wyszorować szczoteczką,



Dr n. med. Jarosław Ragan

ką, opłukać i zjeść jako przekąskę albo przygotować zdrowy sok bez dodatku cukru. Dodatkowo warto chronić warzywa i owoce przed światłem, dlatego najlepiej kroić je tuż przed spożyciem albo przechowywać w chłodnym miejscu. Godne polecenia jest duszenie warzyw albo gotowanie ich na parze, które zapobiega utracie składników odżywczych.

Owoce plus naturalny jogurt to nie tylko deser, ale też zdrowotna szczepionka. Zawarte w jogurtach i kefirze probiotyki korzystnie wpływają na układ odpornościowy.

Należy też pamiętać, że wyhodowane w doniczce natka pietruszki, szczypiorek czy rzeżucha nie mają równych sobie. Tym „zielonym” posypujemy kanapki, zupy, drugie danie. W jednej łyżeczce posiekanej natki pietruszki jest tyle witamin, ile dziecko potrzebuje przez cały dzień.

Wiosenna rzodkiewka, sałatka, ogórki które możemy kupić obecnie, zostały wyhodowane w szklarni. Musimy liczyć się z tym, że były mocno nawożone. Na pewno zawierają więcej szkodliwych pozostałości nawozów sztucznych. Były też doświetlane, dogrzewane, nie mają więc tyle wartości, co sezonowe. Z ciekawostek - młode ziemniaki - polskie (spod folii) będą dopiero w połowie czerwca, na chwilę obecną są z Egiptu, Cypru, Grecji. Zaś truskawki - polskie spod folii będą początkiem maja. Te, które pojawiają się teraz, są z Hiszpanii, Węgier i Chin.

Zwiększona porcja ruchu poprawi nastrój i kondycję. Dlatego wstań i rozprostuj kości. Wyciągnij rower z piwnicy, maszeruj z kijkami albo przynajmniej dużo spaceruj. Ruch na świeżym powietrzu zwiększy dotlenienie całego organizmu, poprawi kondycję sercowo-naczyniową, usprawni mechanizmy odpornościowe i obniży poziom stresu.

## Religia

## KS. JERZY POPIEŁUSZKO - PRZYJACIEL PRZEŚLADOWANYCH I DUCHOWO ZAGUBIONYCH

W marcu 2011 roku nasza parafia zwróciła się do Kurii Archidiecezjalnej w Warszawie z prośbą o relikwie bł. ks. Jerzego Popiełuszki. Pragnienie posiadania tych relikwii motywowałem wielką wrażliwością Kolbuszowian na przykład życia, wpływający z głębokiej wiary, i jasną postawę społeczną ks. Jerzego. W przestrzeni kościoła powstał piękny pomnik błogosławionego ks. Jerzego, a comiesięczne modlitwy, które parafianie kolbuszowscy zanosili przez tego szczególnego patrona, jednoczyły ich wokół spraw ojczyzny i kościoła. Zależało mi na tych relikwiiach również dlatego, gdyż moja młodość związana była z nauczaniem ks. Jerzego. Z drugiego obiegu mieliśmy kasety magnetofonowe, dzięki którym mogłem zapoznać się z jego nauczaniem. Pamiętam jego słowa:

*„(...) **trudno mówić o sprawiedliwości tam, gdzie nie ma miejsca dla Boga i Jego przykazań**, gdzie słowo Bóg jest urzędowo eliminowane z życia narodu. Należy więc zdać sobie sprawę z niesprawiedliwości i krzywdy, jaką czyni się naszemu narodowi, w zdecydowanej większości chrześcijańskiemu, gdy urzędowo ateizuje się go za pieniądze wypracowane również i przez chrześcijan; gdy niszczy się w duszach dzieci i młodzieży te wartości chrześcijańskie, które wszczepiali im od kolebki rodzice, wartości, które zdawały wielokrotnie egzamin w tysiącletnich dziejach naszej historii. Sprawiedliwość czynić i o sprawiedliwość wolać mają obowiązek wszyscy bez wyjątku.*”

Teraz również szukamy recepty na dziśniejsze bolączki życia. Większość powstają-



cych filmów to jak gdyby próby uwodzenia społeczeństwa wolnością, którą ukazuje się jako samowolę, a może nawet świadomego, zaprogramowanego osławiania z wszelką patologią.

Ks. Jerzy przyszedł na świat 14 września 1947 r. we wsi Okopy koło Suchowoli na Białostocczyźnie. Ukończył Liceum Ogólnokształcące w Suchowoli i studia w Wyższym Seminarium Duchownym w Warszawie. W latach 1966 - 1968 odbywał służbę wojskową w jednostce w Bartoszychach, przeznaczonej specjalnie dla seminarzystów. Święcenia kapłańskie przyjął w maju 1972 r. z rąk Kardynała Stefana Wyszyńskiego, który był dla Księdza Popiełuszki wzorem i duchowym autorytetem, często odwoływał się do jego kazań i wypowiedzi.

Pracował w kilku parafiach Archidiecezji Warszawskiej. Był m.in. duszpasterzem akademickim przy kościele św. Anny w Warszawie. Po przełomowych strajkach zorganizował również duszpasterstwo ludzi pracy. Był jednym z inicjatorów Pielgrzymki Ludzi Pracy na Jasną Górę. Organizował wykłady dla robotników, lekarzy, znany był również z troski o ludzi ubogich, prześladowanych oraz rodziny internowanych.

W swojej działalności potrafił, wokół idei wolności i solidarności, zjednoczyć różne środowiska stolicy - od hutników, pielęgniarek i studentów po artystów.

19 października 1984 r., wracając ze spotkania z wiernymi w Bydgoszczy, został uprowadzony w Górsku koło Torunia. Po kilku dniach poszukiwań, ciało Księdza Jerzego Popiełuszki zostało znalezione w wodach zalewu nieopodal Włocławka. Bestialsko zamordowany przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa stał się przewodnikiem w walce o wolność, tą zewnętrzną i wewnętrzną, patronem ludzi pracy, Solidarności, wszystkich prześladowanych, duchowo zagubionych, orędownikiem pojednania i przebaczenia.

Odwołując się do prymasa Wyszyńskiego, ks. Jerzy przywoływał jego słynne słowa:

*„Biada społeczeństwu, którego obywatele nie rządzą się męstwem, przestają być wtedy obywatelami, stają się zwykłymi niewolnikami. Jeżeli obywatel rezygnuje z cnoty męstwa, staje się niewolnikiem i wyrządza największą krzywdę sobie, swej ludzkiej osobowości, rodzinie, grupie zawodowej, narodowi, państwu i Kościołowi. Chociaż łatwo*



Ks. Lucjan Szumierz

*byłby pozyskany dla lęku i bojaźni, dla chleba i względów ubocznych, ale i biada władcom, którzy chcą pozyskać obywatela za cenę zastraszania i niewolniczego lęku. Jeśli władza rządzi zastraszonymi obywatelami — obniża swój autorytet, zuboża życie narodowe, kulturalne i wartości życia zawodowego. Troska o męstwo powinna więc leżeć w interesie zarówno władzy, jak i obywateli.*”

Jakże te słowa o cnocie męstwa, która kształtuje cnoty obywatelskie, nie straciły na aktualności mimo upływu czasu. Cnoty obywatelskie, takie jak dyscyplina wewnętrzna, odpowiedzialność czyli umiejętność wywiązywania się z danych obietnic, obowiązków, czynów, tolerancja, umiejętność pięknego różnienia się, nie mylić z obojętnością na różne niekulturalne zachowania czy niemoralne zachowania.

Do cech obywatelskich możemy zaliczyć także uczciwość i uspołecznienie, m.in. podejmowanie różnych inicjatyw społecznych, zainteresowanie i zaangażowanie się w sprawy społeczne. Najpowszechniejszymi formami działań społecznych jest wolontariat (czyli bezinteresowna działalność dla dobra innych), akcje charytatywne, wybory, referenda.

**Cnota męstwa może pomóc nam stać się prawdziwymi obywatelami Państwa Polskiego**, a nie tylko najemnikami, którzy, przez różnego rodzaju zniewolenia, nie myślały o dobru narodu i dobru przyszłych pokoleń.

Ks. Jerzy często przypominał że: *„(...) chrześcijaninowi nie może wystarczyć samo potępienie zła, kłamstwa, tchórzostwa, zniewalania, nienawiści, przemocy, ale sam musi być prawdziwym świadkiem, rzecznikiem i obrońcą sprawiedliwości, dobra, prawdy, wolności i miłości. O te wartości musi upominać się odważnie dla siebie i dla innych.*”

*„Chrześcijanin musi pamiętać, że bać się trzeba tylko zdrady Chrystusa za parę srebrników jałowego spokoju.”*

Podkreślał, że:

*„Zachować godność człowieka - to pozostać wewnętrznie wolnym, nawet w warunkach zewnętrznego zniewolenia. Pozostać*



sobą, żyć w prawdzie - to jakieś minimum, aby nie zamazać w sobie obrazu dziecka Bożego.

Mówił zmarły Prymas Tysiąclecia, że kariera każdego człowieka na ziemi zaczyna się w pieluszcze, choćby dzisiaj nosił mundur ambasadora czy generała, i w pieluszcze, choć nieco może większej, skończy się.

I dlatego nie wystarczy urodzić się człowiekiem - trzeba jeszcze być człowiekiem. Zachować godność - to być sobą w każdej sytuacji życiowej, to stać przy prawdzie, choćby miała ona nas wiele kosztować. Bo prawda w czynach, czy prawda wypowiedana w słowach, kosztuje. Tylko za plewy się nie płaci, ale za pszeniczne ziarno często trzeba zapłacić. Prawdy nigdy człowiekowi nie wolno zdradzić."

Wiara w Boga, Męstwo, Sprawiedliwość i Prawdę to jakby cztery filary nowego człowieka, który według bł. ks. Jerzego będzie mógł się oprzeć wszelkim zagrożeniom, które niesie współczesny pseudo „nowoczesny” - neopogański świat.

W liście z wojska do ks. Czesława Miętka, ojca duchownego Seminarium Warszawskiego, napisał:

„Boże, jak się lekko cierpi, gdy się ma świadomość, że się cierpi dla Chrystusa.”

A w liście do rodziców, zachowując formę pluralis maiestaticus, pisał:

„Proszę się nie przejmować,  
nie zniechęcać się,

gdy przyjdzie nieraz i pocierpieć.  
Gdy przyjdzie nieraz przeżyć przykre chwile.

Trzeba pamiętać, że kogo Bóg  
bardziej doświadcza  
w cierpieniach, tego bardziej też kocha.

W każdym utrapieniu  
trzeba szukać woli Bożej,  
dlatego w Bogu trzeba szukać spokoju.

Najlepiej w cichej modlitwie,  
w poleceniu wszystkiego,  
co się czyni Bogu.

W świecie, na tym padole leż,  
jest już tak, że każdy cierpi.

Nie ma ludzi, którzy by nie mieli  
jakichś przykrości,  
jakichś zmartwień.

My mamy zmartwienia w wojsku,  
Wy macie w domu.

I dlatego nie trzeba się nigdy złościć  
z żadnego cierpienia.”

Po dziś dzień do grobu Księdza Jerzego, znajdującego się obok kościoła św. Stanisława Kostki w Warszawie, stale przybywają liczni wierni z Polski i z całego świata. Jan Paweł II modlił się u grobu ks. Jerzego 14 czerwca 1987 r. Został ogłoszony Błogosławionym 6 czerwca 2010 r. w Święto Dziękczynienia, w czasie Mszy Św. na Placu Piłsudskiego w Warszawie. Obecnie modlimy się o Jego kanonizację.

#### Modlitwa o wierne naśladowanie Chrystusa

Wszchemogący wieczny Boże, Ty stale dajesz nowe dowody Twojej miłości, gdy

pozwalasz świętym uczestniczyć w Twojej chwale.

Spraw, aby modlitwa i przykład życia Błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszki, pobudzała nas do wiernego naśladowania Twojego Syna oraz godnego wypełniania obowiązków naszego stanu.

Przez Chrystusa, Pana naszego.  
Amen.

Wszystkim Czytelnikom Ziemi Kolbuszowskiej, na ważny okres przeżywania tajemnicy Wydarzeń Paschalnych, życzę doświadczenia miłości, która z krzyża Chrystusa chce objąć każdego z nas.

KS. LUCJAN SZUMIERZ



#### Panu Bronisławowi WIKTOR

Radnemu Rady Miejskiej w Kolbuszowej

Wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci

#### SIOSTRY

składają  
Burmistrz Kolbuszowej  
i pracownicy Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej

#### Panu Mirosławowi KARKUT

Dyrektorowi Zespołu Szkół w Widelce

Wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci

#### ŻONY

składają  
Burmistrz Kolbuszowej  
i pracownicy Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej

#### Panu Bronisławowi WIKTOR

Radnemu Rady Miejskiej w Kolbuszowej

Wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci

#### SIOSTRY

składają  
Przewodniczący oraz Radni  
Rady Miejskiej w Kolbuszowej

#### Panu Mirosławowi KARKUT

Dyrektorowi Zespołu Szkół w Widelce

Wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci

#### ŻONY

składają  
Przewodniczący oraz Radni  
Rady Miejskiej w Kolbuszowej

## Ogród

## PORADY O UPRAWIE STORCZYKÓW

**Storczykowate, Orchidaceae** - rodzina roślin jednoliściennych z rzędu storczykowców (*Orchidales*), najliczniejsza wśród roślin kwiatowych, obejmująca 867 rodzajów i 20600-21400 gat. występujących niemal na całej kuli ziemskiej, zwłaszcza na obszarach międzyzwrotnikowych. Są to byliny, często kłączowe, wysokości od kilku mm (*Pleurothallis*) do 5 m (pnącze wanilii), zielone lub czasem bezchlorofilowe; **żyją w symbiozie z grzybami (mikoryza)**. Storczyki naziemne występują głównie w strefie umiarkowanej; na obszarach międzyzwrotnikowych spotyka się - epifity (u których fotosynteza zachodzi w łądygach i specjalnie wykształconych zielonych korzeniach) lub gatunki naskalne; są też znane gatunki żyjące w jaskiniach. Storczyki pochodzą od wymarłych roślin z rzędu liliowców (*Liliales*).

Kwiaty są zapylane przez owady, czasem ptaki - kolibry; istnieje wiele ciekawych przystosowań do zapylania, np. warzka u dwulistnika przypomina samiec zapylonego owada, samiec siadając na niej wykonuje ruchy kopulacyjne, zbierając przy tym pyłkowinę, którą przenosi na inną roślinę; niektóre mają kwiaty pułapkowe (np. - obuwnik). Nasiona są produkowane masowo - do 3 mln w 1 owocu, bardzo drobne (200 tys. nasion waży 1 g), bez tkanki odżywczej, stąd przy kiełkowaniu jest potrzebna obecność symbiotycznego grzyba - nasiona muszą być zakażone odpowiednim gatunkiem grzyba. W Polsce rośnie dziko 50 gatunków naziemnych i bezzieleniowych, zaliczanych do 23 rodzajów, obuwnik, buławnik, podkolan, storczyk (najliczniejszy gat.), gółka, dwulistnik, gnieźnik; wszystkie są objęte ścisłą ochroną. Storczyki należą do najwyższej cenionych roślin ozdobnych, stosowanych głównie na kwiaty cięte. W Polsce są uprawiane jako rośliny ozdobne, na kwiaty cięte wyłącznie w szklarniach. Wyhodowano wiele skomplikowanych mieszańców międzygatunkowych i międzyrodzajowych, zwłaszcza na obszarach międzyzwrotnikowych istnieją wielkie hodowle storczyków przeznaczonych do celów komercyjnych. W wielu krajach, także w Polsce, działają towarzystwa miłośników storczyków. Niektóre storczyki tropikalne można w odpowiednich warunkach uprawiać w domu. Storczyki rozmnaża się z nasion lub wegetatywnie przez odnóżki i podział roślin, oraz laboratoryjne, przez klonowanie merystemów (metoda najlepsza do masowej produkcji); duże znaczenie w rozpowszechnianiu w uprawie w obszarach międzyzwrotnikowych ozdobnych storczyków miała metoda kultur tkankowych. Rośliną użytkową (aromatyczną), stosowaną jako przyprawa, jest wanilia.

Przez wielu storczyk jest uznawany za najpiękniejszą roślinę uprawianą przez człowieka. Bogactwo kolorów oraz kształtów sprawia, iż ta niezwykle okazała roślina jest tak popularna. Najbardziej popularnym, a zarazem najprostszym w uprawie storczykiem, jest falenopsis. Liście położone naprzeciwległe, wyrastają na zmianę, po przeciwnych stronach. Storczyk ten ma dość grube liście, sięgające do 40 centymetrów długości i 10 szerokości, są dość sztywne. Kwiaty wyra-

stają na cienkich łądygach, które sięgają wysokość trzy razy wyższą niż liście. Kwiaty okazałe, najczęściej koloru białego, różowego, żółtego, ale bardzo popularne są również mieszanki kolorów. Falenopsis bardzo często uprawiany jest z odkrytymi korzeniami w przezroczystych plastikowych doniczkach. Storczyki wodę czerpią z powietrza za pomocą liści i sztywnych korzeni, dlatego bardzo ważna jest wilgotność środowiska w jakim żyją. Kupując storczyka wybierzmy okaz zdrowy, tj. bez plam na liściach i z jędrnymi korzeniami. Zwróćmy uwagę na pąki kwiatowe - nie mogą być zwiędnięte, bo to świadczy o znacznym przesuszeniu rośliny, albo o jej złej kondycji. Jeśli mamy do wyboru okaz ze wszystkimi rozwiniętymi kwiatami, bądź tylko z jednym kwiatem i wieloma pąkami, wybierzmy ten drugi.

Wbrew powszechnej opinii storczyki nie są trudne w uprawie. Osoby, które potrafią zajmować się innymi roślinami w domu, czy w ogrodzie, na pewno dadzą sobie radę. Oczywiście istnieją takie gatunki, których pielęgnacja wymaga szczególnych warunków, i takie storczyki lepiej pozostawić osobom bardziej doświadczonym. Bogactwo gatunkowe tych roślin zdecydowanie ułatwia znalezienie odpowiedniego storczyka do każdego mieszkania.

Popularne w Polsce Phalaenopsis naj- lepiej ustawić na podstawce wypełnionej keramzytem z wodą, tak aby korzenie rośliny nie były w niej zanurzone. W ten sposób uchronimy je przed gniciem. Wilgotność powietrza możemy podnieść poprzez częste zraszanie orchidei. Jednak róbnymy to z umiarem, tak aby w kącikach liści nie gromadziła się woda, która może doprowadzić do chorób grzybowych i zamarcia wierzchołka pędu. Storczyki można podlewać zraszając głębę spryskiwaczem lub mocząc doniczkę w wodzie i po wyjęciu dając jej ociec. Warto zwrócić uwagę na jakość wody. Zazwyczaj nie mamy dostępu do wody destylowanej dlatego starajmy się rośliny podlewać przegotowaną odstałą wodą. Najczęstszym problemem w uprawie storczyków, jest ich przelanie. Kończy się ono najczęściej gniciem korzeni, a w konsekwencji śmiercią rośliny. Tak więc, podlewanie to ten zabieg, na który należy zwrócić szczególną uwagę, jeżeli chcemy się cieszyć dobrze rozwiniętymi

oraz bujnymi roślinami.

W naturze storczyki żyją w cieniu drzew, dlatego należy pamiętać, aby nie narażać ich na bezpośrednie promienie słoneczne. Najlepszym stanowiskiem dla Phalaenopsisa będzie parapet o jasnej ekspozycji. Storczyki lubią miejsca z dużą ilością rozproszonego światła, ale nie lubią intensywnego ciągłego słońca. Idealnym miejscem uprawy jest wschodnia lub zachodnia wystawa. Temperatura powinna wynosić około 25°C, w nocy kilka stopni mniej. Powietrze powinno być dość wilgotne, rośliny lubią otoczenie o dużej zawartości wilgoci, ale nie bezpośrednio wody. Dla storczyków najlepsze są nawozy w płynie typu Biopon, Nawomix. Stosuje się je dawce wskazanej na opakowaniu i nie częściej niż raz na miesiąc. Do polewaczki dodajemy trochę nawozu i podlewamy. Po przekwitnięciu odcinamy część łądygi, na której był kwiat, tak aby pozostał część miała co najmniej 3 oczka. W zależności od tego jakiego storczyka posiadamy, różnie postępujemy z przycinaniem jego przekwitłych pędów kwiatostanowych. W sytuacji gdy pęd w całości brązowieje i zamiera, najlepiej uciąć go u nasady liści. U niektórych storczyków łądygi zamierają w połowie. Te warto skrócić nad jednym z wyżej położonych węzłów. Są również i takie orchidee, których łądygi pozostają zielone. Pozostawmy je, a w następnym sezonie wydłużają się tworząc kolejne pąki.

Dzięki tym zabiegom storczyk powinien wypuścić nowe pędy kwiatów i ponownie zakwitnąć. Po przekwitnięciu, w okresie jesiennym, ograniczamy podlewanie i przenosimy roślinę w miejsce o niższej temperaturze, po paru miesiącach spoczynku, na wiosnę, przenosimy ponownie do jasnego pomieszczenia i zaczynamy podlewanie i nawożenie. Storczyki uprawimy najczęściej w mieszance z kory i wszelkich włóknistych podłoży. Ważne aby było niezwykle przepuszczalne. Roślinę przesadzamy dopiero w momencie, kiedy przestaje się mieścić w doniczce.

DOROTA I ROBERT MARKUSIEWICZ  
SZKOŁKA DRZEW I KRZEWÓW  
KOLBUSZOWA UL. ZIELONA 27

## Sport

## PODIUM NA GRAND PRIX POLSKI CARPATIA BAD

W dniach 26-28 lutego, w Przemyślu, odbył się duży turniej badmintonu rangi Grand Prix Polski „Carpatia Bad”. W trwających trzy dni zawodach wzięli udział także zawodnicy Startu Widełka, w składzie Paweł Kopański (Junior) oraz Szymon Maciąg (Młodzik). Z dobrej strony pokazał się Szymek, który w swojej kategorii wiekowej wywalczył, w grze mieszanej z Zuzanną Luban (STB Energia Lubliniec), trzecie miejsce. O wejście do finału nasi zawodnicy przegrali z parą o rok starszą, która reprezentowała Polskę na Mistrzostwach Europy w Kazaniu.

Słabszy występ zaliczył Paweł Kopański, który odpadł w fazie grupowej w grze pojedynczej i podwójnej.

Przed nami kolejne dwa ważne turnieje. Pierwszy odbędzie się w Częstochowie, gdzie na kortach w kategorii Elite pojawią się nasze medalistki Mistrzostw Polski: Katarzyna Kutacha i Aleksandra Białek. Drugi turniej to Mistrzostwa Polski Województwa Drużyn Mieszanych w kategorii Junior Młodszy. Do tych Mistrzostw został powołany nasz zawodnik Konrad Płoch, mamy nadzieję, że przyczyni się do zdobycia medalu.



Paweł Kopański

## ŚWIĘTUJ Z NAMI KOBIECAMI

Każda okazja do świętowania jest szansą na wspólne spędzanie czasu w towarzystwie przyjaciół, znajomych lub ludzi, z którymi dzielimy wspólne pasje i zainteresowania. Taką okazją mieli mieszkańcy Kolbuszowej i okolic, którzy w sobotę, 5 marca 2016 r., uczcili Święto Kobiet wspólnym marszem nordic walking.

Organizatorem marszu był Kolbuszowski Klub Nordic Walking, który od kilku lat aktywnie działa na rzecz popularyzacji Nordic Walking, jako wspaniałego sposobu rekreacji oraz dyscypliny sportowej, w której każdy, niezależnie od metryki, może osiągać sukcesy i bić kolejne rekordy. W sobotę jednak nie chodziło o rekordy, lecz o miłe spędzenie czasu, na które zdecydowało się 30 osób. Wspólnie ruszyliśmy z rynku, przeszliśmy ulicą Narutowicza, Mielecką, Partyzantów, uliczkami osiedla doszliśmy do ulicy Obrońców Pokoju, następnie Polną, Krakowską, aby zakończyć marsz na stadionie, gdzie czekała na nas gorąca herbata, kawa i przepyszne ciasteczko.

Mamy nadzieję, że każdy maszerujący poczuł się wyjątkowo w tym pięknym dniu, czego potwierdzeniem był dobry humor i nieustający uśmiech.

Organizatorzy Marszu dziękują wszystkim, którzy włączyli się w organizację imprezy oraz tym którzy przyszli. Zapraszamy za rok.

Po raz kolejny utwierdził się w przekonaniu, że warto organizować takie imprezy, aby wspólnie świętować oraz miło i zdrowo spędzać czas. Ponownie zachęcamy i zapraszamy na spotkania z kijkami: w każdy wtorek o godz. 18.00 na stadion, a w niedzielę o 8.30 na Białkówkę. Serdecznie Dziękujemy i Zapraszamy

KKNW



Na początku rozgrzewka!



Panie sportowym marszem uczciły swoje święto

## KOLEJNY SUKCES SZYMONA ZIĘBY

Szymon Zięba, zawodnik kolbuszowskiego klubu UKS Tiki-Taka Kolbuszowa, zdobył złoty medal i tytuł Halowego Mistrza Polski w lekkiej atletyce na dystansie 1000 m. Zaledwie tydzień po pobiciu rekordu Polski na dystansie 1000 m (2.27.93) Szymon Zięba potwierdził swoją wielką klasę, zdobywając w Spale złoty medal Halowych Mistrzostw Polski juniorów młodszych, właśnie na swoim koronnym dystansie 1000 m (2.28.40).

Było to zwycięstwo we wspaniałym stylu, które docenił m.in. Paweł Czapiewski, były Mistrz Europy i brązowy medalista MŚ na 800 m, który osobiście pogratulował Szymonowi wspaniałego występu. W drugiej połowie marca Szymon wyjeżdża do Hiszpanii na zgrupowanie kadry narodowej, gdzie będzie się przygotowywał do najważniejszej imprezy sezonu, czyli Mistrzostw Europy juniorów młodszych, które w lipcu odbędą się w stolicy Gruzji Tbilisi.

W HMP wzięła udział 4 osobowa ekipa lekkoatletów Kolbuszowskiej Tiki-Taki. Karolina Kosiorowska (60 m), Radosław Maciąg (300 m) i Wiktoria Wrońska (300 m) to początkujący zawodnicy. Wszyscy znacznie poprawili rekordy życiowe i są kolejną nadzieją na medale MP w przyszłości.

B.KARKUT



Szczęśliwy zwycięzca Szymon Zięba wraz z trenerem

## WYWIAD Z SZYMONEM ZIĘBĄ

**Od kiedy zacząłeś biegać. Skąd taka pasja?**

Zacząłem biegać pod koniec 4 klasy szkoły podstawowej, gdy dostałem się na finał wojewódzki biegów przełajowych. Zachęcił mnie do tego mój wychowawca Gustaw Tereskiewicz, za co jestem mu wdzięczny, i szepnął o mnie słówko do trenera Bogdana Karkuta.

**Jak długo biegasz?**

Biegam już prawie od 6 lat i coraz bardziej mi się to podoba.

**Co uważasz za swój największy sukces sportowy, które zwycięstwa było Ci najciężej odnieść?**

Myslę, że moim największym sukcesem jest 4 miejsce na Olimpijskim Festiwalu Młodzieży Europy (EYOF) w Tbilisi, natomiast najciężej było mi wygrać podczas Mistrzostw Polski Młodzików w Zielonej Górze, gdzie do ostatnich metrów walczyłem z Darkiem Nowakowskim i ostatecznie wygrałem o 0.05sek.

**W jakim dystansie się najlepiej czujesz?**

Najlepiej czuje się na dystansie 800 m, mój rekord życiowy to 1.52.64.

**Czy lepiej biega Ci się na hali czy na otwartym stadionie?**

To bardzo ciężko stwierdzić, ale wydaje mi się, że na hali, ponieważ tam lepiej się czuję psychicznie.

**Gdzie trenujesz i pod którym kierownictwem?**

Trenuję w klubie Tiki-Taka Kolbuszowa, pod okiem mojego pierwszego i obecnego trenera - Bogdana Karkuta.

**Czy dużo trenujesz ?**

Trenuję ok. 5/6 razy w tygodniu.

**Do jakiej szkoły chodzisz, na jaki kierunek?**

Chodzę do ZST Kolbuszowa i jestem na kierunku Technik Logistyki.

**Czy szkoła rozwija Twój talent, wspiera Twoje dążenia?**

Tak, szkoła pomaga mi w rozwijaniu talentu, mam indywidualny tok nauczania, więc nie mam problemów, gdy muszę wyjechać na zgrupowanie.

**Czy łatwo pogodzić obowiązki szkolne z treningami i wyjazdami?**

Ogólnie nie mam z tym większych problemów, nie uczę się najgorzej, najciężej jest, gdy wrócę z obozu, ponieważ wtedy mam sprawdziany do nadrobienia i bardzo dużo materiału do odpisania.

**Czy uprawianie tej dyscypliny sportu jest kosztowne? Kto finansuje Twoje wyjazdy?**

Wchodzę już na coraz wyższy poziom, co wiąże się z coraz większymi kosztami, jak na razie nie mam żadnego stypendium, ale w tym roku już chyba coś zostanie mi przyznane, do tej pory w sprawach finansowych pomagał mi głównie trener i rodzice.

**Czy stosujesz jakąś specjalną dietę?**

Nie mam określonej specjalnej diety, ale sam się pilnuję, aby nie jeść słodczy i innych niezdrowych rzeczy.

**Czy masz jakieś inne zainteresowania oprócz sportu ?**

W wolnych chwilach lubię grać w gry komputerowe lub po prostu słuchać muzyki.

**Jak Twoje zwycięstwo przyjęła Twoja Rodzina, Twój znajomi ?**

Wszyscy bardzo pozytywnie przyjęli informację o moim zwycięstwie, gratulowali mi.

**Czy masz rodzeństwo, a jeżeli tak, to czy chcą iść w Twoje ślady?**

Mam trójkę rodzeństwa - starszego brata, oraz młodszą siostrę i brata, młodzi już idą w moje ślady i też trenują bieganie.

**Dzięki czemu odnosi się takie zwycięstwa w tak młodym wieku?**

Myslę, że to głównie zasługa mądrego prowadzenia mnie przez trenera, no i dużej woli walki.

**Czy twoi koledzy z klubu Tiki Taka odnoszą podobne sukcesy?**

Tak, koledzy i koleżanki z klubu też zdobywają dużo medali i odnoszą coraz większe sukcesy.

**Jakie są Twoje plany na przyszłość, a jakie marzenia?**

W przyszłości, jak chyba każdy lekkoatleta, chciałbym wystartować w Igrzyskach Olimpijskich, a najlepiej to zdobyć tam medal. Moje marzenia na ten sezon, to zakwalifikowanie się na tegoroczne Mistrzostwa Europy Juniorów Młodszych w Gruzji, i tam walczyć o zwycięstwo.

**Życzymy realizacji marzeń.**

# XIX OTWARTE MISTRZOSTWA KOLBUSZOWEJ W ŚLALOMIE GIGANCIE

W dniach 19 i 26 lutego 2016 r., w Krynicy-Zdrój, na stoku Arena Słotwiny, odbyły się XIX Otwarte Mistrzostwa Kolbuszowej w Ślalomie Gigancie w narciarstwie alpejskim o Puchar Burmistrza Kolbuszowej, zorganizowane przez Gimnazjalny Klub Sportowy MILENIUM. Rozegrano również konkurencję dla snowboardzistów.

W zawodach, we wszystkich kategoriach wiekowych, wystartowało 242 zawodników. Puchary ufundował Burmistrz Jan Zuba, a o nagrody dla najmłodszych uczestników, jak co roku, zadbali Starosta Kolbuszowski Józef Kardys i poseł na Sejm RP Zbigniew Chmielowiec.

W kategorii szkół podstawowych klasyfikacja przedstawiała się następująco:

Dziewczęta:

1. Maja Cichoń	42.58
2. Pola Wysocka	44.55
3. Gabriela Rodzoń	45.74
4. Oliwia Wojdyło	45.84
5. Karolina Kusz	46.78
6. Amelia Niemiec	47.80

Chłopcy:

1. Filip Stan	40.10
2. Mateusz Partyka	41.36
3. Filip Sobieszczanski	42.58
4. Wiktor Rzepka	44.97
5. Karol Harchut	45.37
6. Kacper Ślenzak	45.67

Kategoria szkół gimnazjalnych i średnich:

Dziewczęta:

1. Aleksandra Barnat	35.98
2. Weronika Warzocha	36.85
3. Wiktoria Jezuit	37.19
4. Gabriela Mytych	38.77
5. Kinga Ozimek	38.92
6. Nicole Skawińska	38.97



Instruktorz grupy

Chłopcy:

1. Dawid Sochacki	33.86
2. Wojciech Mazur	34.12
3. Jakub Skowroński	34.97
4. Ignacy Dziurawiec	35.14
5. Dawid Migas	35.44
6. Mateusz Sochacki	35.75

Kategoria snowbord:

Dziewczęta:

1. Karolina Sobieszczńska	48.64
2. Jagoda Lekowska	55.06
3. Barbara Chmielowiec	57.35

Chłopcy:

1. Marcin Urbaniak	47.67
2. Jan Pietrzyk	52.30
3. Patryk Dziewic	53.08

Kategoria do lat 35:

Panie:

1. Paulina Niemiec	51.23
--------------------	-------

Panowie:

1. Kamil Ozdemir	42.97
2. Denis Guzel	45.82

Kategoria + 35 lat:

Panie:

1. Dorota Wilk	51.92
2. Aneta Paździor-Kusz	1.04.32
3. Sylwia Barnat	1.45.67

Panowie:

1. Piotr Kamiński	37.87
2. Bogdan Kusz	43.50
3. Andrzej Tokarz	45.14

Zawody przebiegły w miłej i sportowej atmosferze. Po zakończeniu zmagania na stoku każdy z zawodników otrzymał ciepły posiłek, który przygotowały panie z DW TRYUMF w Krynicy.

Kompletne wyniki można zobaczyć na <https://www.facebook.com/Milenium-Szko%C5%82a-Narciar-ska-1625237127742066/timeline/>

Były to XIX mistrzostwa więc już za rok zapraszamy na start w jubileuszowych XX zawodach o Puchar Burmistrza Kolbuszowej!

MACIEK CICHON.



Zwycięscy chłopcy - kategoria szkół gimnazjalnych i średnich

## WIOSENNE ZMAGANIA Z ZIMOWYMI „ZAPASAMI”

**Kolbuszowski Klub Nordic Walking zaprasza na II edycję zawodów pod hasłem Wiosenne zmagania z zimowymi „zapasami”.**

Zawody odbędą się 17 kwietnia 2016 roku na kolbuszowskim Stadionie. Patronat nad zawodami objęli: Urząd Marszałkowski, Poseł na Sejm RP Zbigniew Chmielowiec, Starosta kolbuszowski Józef Kardyś oraz Burmistrz Kolbuszowej Jan Zuba.

Serdecznie Zapraszamy

KKNW



*Wszystkim osobom uczestniczącym w ostatniej drodze*

**ŚP. MIECZYŚŁAWA NIDENTALA,**

*w dniu 11 marca 2016 roku,*

*w szczególności Rodzinie, Przyjaciołom, Sąsiadom i Znajomym,  
serdeczne podziękowania*

*składają*

*Żona i Córki z Rodzinami*

**Pani Zofii NIDENTAL**

wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci

**MEŻA**

składają:

Dyrektor i pracownicy  
Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej  
w Kolbuszowej

**Panu Mirosławowi KARKUTOWI**

Radnemu Rady Powiatu Kolbuszowskiego

wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci

**Żony**

składają:

Dyrektor i pracownicy  
Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej  
w Kolbuszowej

**Pani Barbarze WARCHOŁ**

Nauczycielowi Zespołu Szkół nr 1 w Kolbuszowej

Wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci

**MEŻA**

składają

Burmistrz Kolbuszowej  
i pracownicy Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej

**Pani Barbarze WARCHOŁ**

Nauczycielowi Zespołu Szkół nr 1 w Kolbuszowej

Wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci

**MEŻA**

składają

Przewodniczący oraz Radni  
Rady Miejskiej w Kolbuszowej

## O FINANSACH W BIBLIOTECE ZAKOŃCZENIE PROJEKTU FOTORELACJA



**Pani Barbarze WARCHOŁ**  
Nauczycielowi Zespołu Szkół nr 1 w Kolbuszowej

Wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci

**MAMY**

składają  
Przewodniczący oraz Radni  
Rady Miejskiej w Kolbuszowej

**Pani Barbarze WARCHOŁ**  
Nauczycielowi Zespołu Szkół nr 1 w Kolbuszowej

Wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci

**MAMY**

składają  
Burmistrz Kolbuszowej  
i pracownicy Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej



Do Państwa dyspozycji:

**DOLNA KONDYGNACJA:** Neopunkt - AGD, RTV, Skutery, Komputery, Cyfrowy Polsat, „Kora” – Pościel, Ręczniki, Usługi Foto.

Krawiectwo – Szycie na miarę, przeróbki, dodatki krawieckie.

**PARTER:** Art. Spożywcze, Stoisko monopolowe, Chemia Gospodarcza, Kantor Wymiany Walut, Bankomat, Apteka, Kawa z ekspresu, Hot –Dogi.

**I PIĘTRO:** Bizuteria, Centrum Chińskie.

**II PIĘTRO:** Centrum Medyczne PROMEDICA, Kompleksowe usługi z zakresu medycyny i stomatologii, Lekarze Specjaliści, Stomatologia, Medycyna Pracy, Rehabilitacja, Laboratorium, USG, Leczenie bezpłatne – Umowa z NFZ, Ubezpieczenia Generali.

ZAPRASZAMY

## PRZEKAŻ 1% PODATKU NA RZECZ

## REGIONALNEGO TOWARZYSTWA KULTURY W KOLBUSZOWEJ

**KRS: 0000109497**

**NR. KONTA BANKOWEGO:  
21-9180-0008-2001-0000-0039-0001**

**Ziemia  
KOLBUSZOWSKA**

Miesięcznik społeczno-kulturalny  
Wydawca: **Regionalne Towarzystwo Kultury**  
im. Juliana Macieja Gosłara w Kolbuszowej

INDEKS: 32616X ISSN 1232-051X

**Redakcja:** Barbara Szafraniec - redaktor naczelny, Jacek Bardan, Andrzej Jagodziński, Barbara Kardyś, Paweł Michno, Wojciech Mroczka.  
**Stali współpracownicy:** Marian Piórek, Janina Olszowy, Jarosław Ragan, Piotr Bujak, ks. Lucjan Szumierz. **Skład:** ŁSz.

**Adres redakcji:** ul. Piłsudskiego 7, 36-100 Kolbuszowa, **tel/fax:** 017/ 22 70 222, **e-mail:** ziemiakolbuszowska@wp.pl. **Strona Internetowa RTK:** rtk.kolbuszowa.pl

Przełącz 1% podatku na działalność statutową Towarzystwa. Nr KRS 0000109497